Dziś 10 stron Opł. uiszczona rycz. z góry. Cena egz. 15 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI
GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu ul. Mickiewicza 4. Telefon 87. — Telefon redakcji w nocy nr. 311 i 312. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20742
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 69. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, piątek, dnia 23 marca 1928 r. | Rok IV.

Posiedzenie państwowej komisji wyborczej.

Ostateczny podział mandatów senatorskich

przypadających na listy państwowe.

Warszawa, 21 3 (PAT.) Dnia 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem generalnego komisarza wyborczego p. wice-ministra Cara posiedzenie państwowej komisji wyborczej. **Na porządku dziennym była sprawa rozdziałów mandatów senatorskich, przypadających na listy państwowe.**

W wyniku rozdziału otrzymały:

Lista	Nr.	1	—	9 mandat.
„	„	2	—	1 „
„	„	3	—	1 „
„	„	18	—	4 „
„	„	24	—	1 „
„	„	25	—	1 „

Ze względu na to, że 18-ty mandat senatorski przypadł do iloraz 4, znajdujący się na liście 2 i 24, przystąpiono do losowania. Los wyciągnięty przez generalnego kom. wyborczego padł na listę nr. 2, wobec czego lista ta otrzymała drugi mandat.

Zaznaczyć należy, że jeżeli jedna i ta sama osoba wybrana zostala z kilku list miejscowych albo list państwowych, winna oświadczyć na ręce generalnego komisarza wyborczego w Warszawie (gmach Min. Sprawiedliwości) najpóźniej w ciągu tygodnia od dnia ogłoszenia w „Monitorze“ „Rezultaty wyborów do Senatu“, który mandat przyjmie. Z braku takiego oświadczenia będzie się ją uważało za wybraną z listy okręgowej, a jeżeliby było wybraną z kilku list okręgowych — za wybraną z tej listy na którą oddano najwięcej głosów. Jeżeli jedna i ta sama osoba została wybraną na posła i senatora, to winna najdalej do dnia 4-go czerwca br. złożyć na ręce generalnego komisarza wyborczego oświadczenie, który mandat przyjmuje. Brak takiego oświadczenia powoduje wygaśnięcie obu mandatów.

Przed złożeniem tego oświadczenia nie może wybrany wstąpić ani do Sejmu ani do Senatu.

Wniosek sowiecki o powszechnem rozbrojeniu

spotkał się na konferencji przygotowawczej z ostrą krytyką poszczególnych przedstawicieli państw.

Genewa, 21 3. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w toku dyskusji nad projektem sowieckim zabrał głos również delegat polski p. min. Sokal. P. min. Sokal stwierdził następnie, że nie pragnie wdawać się w szczegółową analizę tych projektów, uważa jednak za swój obowiązek jako przedstawiciel państwa będącego z Rosją w dobrych stosunkach, poczynić kilka uwag natury ogólnej. P. min. Sokal zaznaczył, **że teza sowiecka o natychmiastowem całkowitem rozwiązaniu jest sprzeczna z przyjętą przez Ligę Narodów zasadą nierozerwalności i zależności arbitrażowej bezpieczeństwa i rozbrojenia. Delegat Polski stwierdził, że delegacja polska nie będzie sprzeciwiać się dalszemu glebszemu przestudjowaniu przez Ligę Narodów projektów sowieckich, poczem p. min. uwypuklił rolę Ligi Narodów jako gwarancję pokoju powszechnego.**

✦

Genewa, 21 9 (PAT.) Na dzisiejszem popoł. posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej zabierali głos poszczególni uczestnicy posiedzenia, **przyczem wszyscy wypowiedzieli się przeciwko sowieckiemu wnioskowi o przeprowadzenie całkowitego rozbrojenia na lądzie, morzu i w powietrzu.** Delegat belgijski domagał się odrzucenia projektu rosyjskiego motywując tem, że projekty te sabotażują prace Ligi Narodów, zmierzające do stopniowego ograniczenia zbrojeń.

Delegat Jugosławji stwierdził, że projekty Litwinowa nie są w stanie przyczynić się do przyspieszenia pomyślnego rozwiązania sprawy rozbrojenia i zabezpieczenia pokoju. Mówca wzywał jednocześnie delegację sowiecką do współdziałania w przyszłości z komisją na podstawie zasad, które dotychczas były linjami wytycznemi prac Ligi Narodów.

Grecki delegat proponował, ażeby rosyjskie projekty konwencji zostały przesłane wszystkim rządom dla wyrażenia opinji, a następnie ażeby były przedyskutowane na następnej sesji komisji przy okazji drugiego czytania opracowanego już w roku bieżącym projektu o stopniowem ograniczeniu zbrojeń.

Jutro ma zabrać głos Litwinow, który będzie odpowiadał na krytykę skierowaną przeciwko wnioskowi sowieckiemu.

Gen. de Marius oświadczył na posiedzeniu komisji, że Włochy ratyfikują protokół o zakazie używania gazów trujących i środków bakterologicznych podczas wojny.

Turcja prosi o przyznanie jej miejsca w Lidze Nar.

Londyn, 21 3 (PAT.) Genewski korespondent „Dailly Tel.“ donosi, że delegacja turecka czyni przygotowania do zgłoszenia w najbliższym czasie przystąpienia Turcji do Ligi Narodów. Turcja ma prosić o przyznanie jej niestałego miejsca w Radzie.

Zdumiewające refleksje starego grzesznika.

Refleksje, raz po raz, znajdujące swój posępny wyraz na łamach pism prawicowych, są conajmniej zdumiewające tak pod względem formy, jakoteż i treści.

Do tych ponurych nastrojów powyborczych służy im wykombinowane przez nich zjawisko, że w Sejmie większość uzyskały stronnictwa komunistyczne.

Stojąc nawet na ich, to jest na stanowisku dowolnych przypuszczeń Narodowej Demokracji i jak się tam jeszcze inaczej zowią, **winę za taki obrót wyborów należałoby nie komu innemu, tylko właśnie im przypisać.** — Biadania tych kół nad postępem radykalizacji naszego życia państwowego **są nieszczere i byłyby conajmniej spóźnione.**

Spytajmy się kroniki wydarzeń przedwyborczych, **przecież tak mało odległych od naszego pola widzenia: kto umożliwił wejście komunistom do Sejmu w podobnie pokaźnej ilości, kto ulegalizował zwolenników bezprawia i gwałtu, stawiając ich w pozycji wyborczej tak niesłychanie korzystnej?** Przecież nikt inny, tylko Narodowa Demokracja, która dziś rzęsiste **roni łzy nad obecną sytuacją i którą niepokoi troska o przyszłe parlamentarne oblicze Sejmu.**

Obłuda to, czy wyrafinowana przebiegłość?

Snując dalej trzeźwe rozważania w płaszczyźnie, postawionej przez pisma obozu obwiepolskiego, należałoby zapytać: jeśli faktycznie komuniści zdobyli przewagę w naszym instrumencie ustawodawczym, to czyż **nie wyuzdane zapoznanie istotnego niebezpieczeństwa, a skierowanie swych namiętnych ataków na inne stronnictwa o zabarwieniu narodowem,** szczerze katolickiem, lecz o odmiennym programie politycznym **— nie było przyczynkiem do wzrostu sił komunistycznych, wyraźnie lewicowych, skrajnie radykalnych?**

Warto sięgnąć pamięcią w **przeszłość, nie zasypaną jeszcze pyłem zapomnienia,** a dostarczy nam ona ciekawych pouczeń co do metody postępowania przedwyborczego obozu endeckiego względem tych, którzy nie podzielali ich antyrządowego programu.

Wwielu pismach prawicowych stronnictw czytamy gorzkie żale na temat **postępującego w naszem społeczeństwie paraliżu radykalnego** — a nigdy nie dostrzeżemy w tych wynurzeniach mety **szczerego przyznania się do popełnionych w tej materji błędów.**

Jedno z pism, które stanowi średniemu w okresie wyborczym **nie szczędziło razów, zwalczając go namiętnie,** wywodzi, że element radykalny jeśli się dostał do Sejmu w tak pokaźnej liczbie, **to dzięki demagogicznem hasłom o wyraźnem odcieniu komunistycznem, rozsiewanem przez Wyzwolenie, P.P.S., różne stronnictwa chłopskie.** — Stronnictwa te szły do wyborów pod tego rodzaju zawołaniem, jak: „odebrać obszarnikom ziemię bez odszkodowania. — precz z kościołem itp.“

Zupełnie słuszna uwaga. **Ale dlaczego nie nasunęła się ona tym ludziom, pomstującym na zwycięski wynik żywiołów skrajnie radykalnych, w czasie tych orgji wyborczych,**

których smutnymi świadkami było społeczeństwo całe.

Dlaczego zamiast wspólny front skierować na niebezpieczeństwo czerwone, zaciętość w walce, godną lepszej sprawy, skierowano na te żywioły, które propagowały współpracę z rządem w płaszczyźnie obrony haseł tak narodowych, jakoteż i katolickich? Tymczasem pozostawiono na uboczu wrogów prawdziwych, a zajęto się niepomiernie tymi, którzy szczerze wyznawali program pracy państwowotwórczej.

Te wszystkie spóźnione żale nazwaćby można zdumiewającemi refleksjami, gdyby, niestety, nie niosły one nam zbyt dotkliwej nauki.

Nie wydają się nam być, pomimo to, te wszystkie powyborcze uwagi kół prawicowych zbyt przekonywujące, bowiem daleko jeszcze do tak czerwonej sytuacji naszego życia społecznego, jak ją na czarno maluje opozycja.

Ale poruszając ten temat, chcemy tylko zaznaczyć, że stary, notoryczny grzesznik zawsze będzie wywodził żale, aby przekonać innych, że miał on dobre chęci, a winien temu wszystkiemu jest kto inny.

Narodowa Demokracja w opinji mas narodu jest tym grzesznikiem, którego refleksje zdumiewają swą przewrotnością i obłudą.

(es.)

Uroczysta dekoracja sztandaru i załogi

państwowej fabryki azotowej w Chorzowie.

Katowice, 21. 3. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyło się w Chorzowie poświęcenie i udekorowanie złotym Krzyżem Zasługi sztandaru załogi państwowej fabryki Związków azotowych.

Na uroczystość tę przybył z Warszawy p. min. Kwiatkowski w towarzystwie sekretarza osobistego p. Baranowskiego, w imieniu wojewody śląskiego — dr. Rostek, naczelnik wydziału zdrowia publicznego. O godz. 10 rano odbyła się msza św., po której dokonano poświęcenia sztandaru, przyczem ceremonji wbijania gwóźdź dokonał p. min. Kwiatkowski.

Następnie p. min. Kwiatkowski odczytał zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o nadaniu złotego Krzyża Zasługi załodze państwowej fabryki Związków azotowych za zasługi położone w czasie przejęcia fabryki przez władze polskie, poczem udekorował tym Krzyżem sztandar. Orkiestra fabryczna odegrała hymn państwowy.

Następnie p. min. udekorował trzech pracowników fabryki złotym Krzyżem Zasługi i trzech bronzowym, poczem wygłosił przemówienie wskazując, iż zakład ten mimo trudnych warunków po przejęciu, doszedł do rozkwitu i może śmiało zmierzyć się z każdym podobnym zakładem zagranicznym. W pierwszym rzędzie p. min. wskazał na zasługi długoletniego kierownika zakładów chorzowskich a obecnego Prezydenta Rzplitej oraz wysiłki i prace całej załogi chorzowskiej.

Imieniem pracowników fabryki podziękował p. ministrowi przewodniczący rady zakładowej p. Boris. Przed sztandarem przedefilowały: oddział miejscowej straży pożarnej, oddział powstańców śląskich i pracowników fabryki w szeregach. Następnie p. minister wziął udział w przyjęciu wydanem przez zarząd instytucji. Wyjazd p. ministra do Warszawy nastąpił o godz. 22.10.

Likwidacja incydentu w sejmie pruskim.

v. Kries ponownie wybrany wice-przewodniczącym sejmu.

Berlin, 21. 3. (PAT.) Dziś zlikwidowany został w sejmie pruskim incydent, który doprowadził ostatnio do rezygnacji wice-przewodniczącego sejmu pruskiego von Kriesa z zajmowanego stanowiska. Jak wiadomo, wice-przewodniczący von Kries chciał odebrać głos posłowi polskiemu Baczewskiemu pod pozorem, że poseł Baczewski przemawiał nie na temat. Wówczas poseł Baczewski odwołał się do plenum sejmu, które nie poparło swego wice-przewodniczącego.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pruskiego von Kries został przez akalamację wybrany ponownie wice-przewodniczącym.

Ponowna interwencja ambasadora niemieckiego w Moskwie

w sprawie aresztowanych techników niemieckich.

Berlin, 21. 3 (PAT.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Moskwy, że ambasador niem. Brocksdorf von Lantzau nie poczynił wprawdzie nowych kroków oficjalnych u władz sowieckich — odbył on jednak nowe rozmowy z Cziczerinem, interwenjując w sprawie aresztowanych techników niemieckich. Władze sowieckie miały ostatnio stwierdzić, że z pośród inżynierów niemieckich aresztowanych zostało pięciu. Szósty, uważany dotychczas za niemca, jest obywatelem rosyjskim i tylko pomyłkowo uważany był za obywatela niemieckiego.

Reichstag zatwierdził umowę polsko-niemiecką

w sprawie robotników sezonowych.

Berlin, 21. 3. (PAT.) Umowa polsko niemiecka w sprawie robotników sezonowych, która przeszła już przez Radę Państwa, znajduje się obecnie w Reichstagu i przyjęta została dziś jednomyślnie przez komisję gospodarczą Reichstagu. W obradach komisji nad sprawą tej zmiany brali udział przedstawiciele urzędu spraw zagranicznych, min. pracy i pełnomocnik saski w Berlinie.

Bilans handlowy Rzeszy.

Berlin, 21. 3 (PAT.) Bilans handlowy Rzeszy niemieckiej za luty wykazuje zmniejszenie się importu w porównaniu ze styczniem o 110 miljonów mrk. i zwiększenie się eksportu o 80 miljonów mrk. Import w lutym wynosił 1.250 miljonów, eksport zaś 942 miljonów. W ten sposób bierność bilansu handlowego w miesiącu lutym wyniosła 300 miljonów, co oznacza pewną poprawę w stosunku do poprzednich miesięcy. W styczniu bowiem nadwyżka importu nad eksportem wynosiła ponad pół miljarda mrk.

Nowy d-ca Korpusu Lwowskiego objął urzędowanie.

Lwów, 21 3 (PAT.) Nowomianowany Dowódca O. K. VI. gen. brygady Popowicz przybył dziś do Lwowa i objął urzędowanie.

Bankiet w poselstwie polskiem w Rzymie

Rzym, 21. 3 (PAT.) U posła Rzplitej Polskiej przy Rządzie włoskim odbyło się przyjęcie z udziałem włoskiego wiceministra spraw zagranicznych Grandiego, posła Małoniego oraz posłów: szwajcarskiego, węgierskiego, szwedzkiego i czechosłowackiego i członków senatów oraz kilkudziesięciu posłów dyplomatów rzymskich i członków poselstwa polskiego.

Ks. biskup Lisiecki na audjencji u Papieża.

Paryż, 21. 3 (PAT.) Papież przyjął dziś ks. biskupa Lisieckiego.

Kemel Pasza na kuracji w Tatrach.

Praga, 21. 3. (Pat.) „Wenkow“ donosi, że w końcu marca br. przybędzie na kilkutygodniową kurację do Szmeks w Tatrach Kemel Pasza ze świtą złożoną z 10 osób. W głównym gmachu sanatorjum zamówione zostały specjalne apartamenta.

Na południu zima!

Bolonja, 21 3 (PAT.) Wczoraj nastąpił tu gwałtowny spadek temperatury. Dziś od rana pada śnieg.

Katastrofalne zawalenie się mostu.

Berlin, 21 3 (PAT.) W Liebenwerda zawalił się z powodu gwałtownej burzy most będący w budowie. Sześć osób poniosło na miejscu śmierć, zaś siedem zostało rannych.

Wstrząsająca katastrofa w kopalni.

Berlin, 21. 3. (Pat.) W kopalni „Fiedland“ pod Liebenwerda w Saksonji zawaliło się dziś rusztowanie stalowe budującej się tam wielkiej dźwigni, przyczem 20 robotników spadło do szybu. 13 poniosło śmierć na miejscu, 7 zaś jest ciężko rannych.

Śmierć 13 turystów w górach.

Salzburg, 21. 3. (Pat.) Skutkiem zawalenia się kładki, 17 turystów spadło w przepaść. Czterech z pośród nich uratowano — 13 pozostało dotychczas nie odnalezionych.

203

Lekarz obłąkanych.

(Ciąg dalszy.)

— Najupełniej... Rano jedliśmy z nią śniadanie w Neuilly, gdzie nam było bardzo wesoło, słowo daję!

I Pascal opowiedział to co wiedział, to jest o pożarze, o warjacji Matyldy i o pomieszczeniu jej w domu zdrowia.

— Biedna Matylda! — szepnął Fabrycjusz — taka młoda i taka ładna! Okropne!... Żałuję jej z całego serca! A brat jej, cóż się z nim stało?

— Z Renem Jancelyn?...

— Tak...

— Od czasu pożaru nie widziano go już wcale. Przypuszczają nawet, niech to pomiędzy nami zostanie, że to on dom podpalił, co byłoby bardzo dramatyczne, ale dziwnie podłe.

— Cicho Pascalu! — odezwała się żywo Adela. — Słowo daję, że sam nie wiesz, co pleciesz! Jakże można powtarzać podobne okropności, jeżeli się nie jest pewnym niczego!... Rene mógłby ci śmiało wytoczyć proces za oszczerstwo... i wygrałby na pewno! Pokojówka biednej Matyldy mówiła mi, że pożar powstał przypadkowo, bo pani przez nieostróżność przewróciła kandelaber...

— Jeżeli jednak Rene zniknął, — powiedział Fabrycjusz, — któż się zajął Matyldą? Kto ją pomieścił w domu zdrowia?

— Patrzaj, — mówił Pascal, wskazując na kogoś przechodzącego bulwarem, — oto on właśnie.

— Pan de Langenois! — mruknął Fabrycjusz, spostrzegłszy przechodzącego wicehrabiego wybladłego, smutnego i w żałobie.

— Tak, mój kochany!... Od tej nocy, obfitej prawie nic nie mówi, a w dodatku on, co nigdy nie pijał, teraz ciągle, ażeby się zagłuszyć... Słowo honoru, to zadziwiające!

— W którym domu zdrowia pomieszczono Matyldę?

— Co do tego, mój drogi, to nie niewiem...

— Nie pytaliście go o to?

— Owszem, ale nie chciał powiedzieć.

— Powieść.

— Dlaczego?... przecie możnaby odwiedzić biedną dziewczynę...

— Może słusznie robi pan de Langenois, że tego nie chce.

— A propos domu zdrowia — mówił znowu Fabrycjusz — czy nie widujecie czasami doktora Rittnera? Czy zawsze przychodzi do kawiarni Riche?

— Był raz jeden tylko, jest temu dni dziesięć czy dwanaście... Od tego czasu zniknął gdzieś zupełnie.

— Może zrobił się pustelnikiem... — rzekła Adela.

— Myślę raczej, że się zagłębia w swoich naukach — powiedział Fabrycjusz, zdziwiony trochę zmianą wyczajów Frantza.

— Zjesz z nami obiad, ma się rozumieć — powiedział Pascal — zapraszam cię i myślę, że się trochę razem pośmiejemy.

— Dziękuję ci, kochany przyjacielu, ale innym razem korzystać będę z uprzejmego zaproszenia.

— Dlaczego?

— Zmęczony jestem podróżą... Posilę się bulionem i spać pójdę.

— Jak ci się podoba, ale zobaczymy się niezadługo?

Ujawnienie właściwych celów.

Zapowiedź zerwania rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Dwa zwykle dobrze poinformowane wielkie dzienniki berlińskie — „Vossische Ztg." i „Berliner Tageblatt" — zapowiadają zerwanie rokowań polsko-niemieckich o umowę handlową. Delegacja niemiecka podobno nie wyjedzie do Warszawy na dalsze rokowania.

Wobec faktu, że rząd Rzeszy niemieckiej przed kilku zaledwie dniami postanowił dążyć do najrychlejszego zawarcia traktatu handlowego z Polską, wiadomość gazet berlińskich nie zasługiwałaby na wiarę, gdyby nie komentarze, w które ją zaopatrzyły. Mianowicie piszą one, iż powodem tej nagłej zmiany poglądów niemieckich czynników rządowych na sprawę rokowań gospodarczych z Polską — jest... nowela do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej o granicach Państwa.

Dodatkowe to rozporządzenie wprowadza szereg ograniczeń dla cudzoziemców. Wolno im zbywać nieruchomość oraz zatrzymać nieruchomości, nabyte w drodze spadku — w polskim pasie granicznym — jedynie na podstawie zezwolenia Rady Ministrów. Pozatem dekret daje właściwym wojewodom prawo decyzji o tem, czy i który cudzoziemiec w pasie granicznym może posiadać, dzierżawić, użytkować lub zarządzać nieruchomościami wzgl. trudnić się handlem i przemysłem.

To właśnie rozporządzenie jest dla Niemiec kamieniem obrazy. Tu ich boli! Albowiem cała ich misterna kombinacja polityczna wzięła w łeb. Traktat handlowy miał otworzyć bramy Polski nietylko niemieckim kupcom i przemysłowcom, lecz także i przedewszystkiem licznej armji szpiegów i agentów. Pod maską kupca, przemysłowca, rzemieślnika, rolnika, zarządcy i biuralisty — miał się osiedlić w Polsce i „działać" — zwłaszcza w pasie granicznym — niemiecki oficer-szpieg.

Dekret z dnia 19 marca uniemożliwia Niemcom wprowadzenie tych zamiarów w życie, przynajmniej w pasie granicznym, choćby nawet uzyskali prawo osiedlania się w Polsce. Zaś ten właśnie pas odgrywał w planach niemieckiego sztabu generalnego główną rolę, gdyż położone w pobliżu granicy placówki wywiadu niemieckiego mogłyby działać szczególnie skutecznie. A nie ulega wątpliwości, że Niemcy nie żałowałyby grosza na utworzenie jaknajdoskonalszej sieci szpiegowskiej w pasie granicznym, przez wykup nieruchomości i zakładanie swych placówek niby to handlowych i przemysłowych oraz osadzanie w nich swych agentów w roli poczciwych kupców, rolników itd.

Nic z tego nie będzie! — mówi im dekret. Stąd gniew, stąd groźby niemieckie i zapowiedź całkowitego zerwania rokowań. Wylazło szydło z worka!

Pod wpływem doznanego zawodu i uczucia gniewu Niemcy stali się tak nieostrożni, że zdradzają swoje właściwe plany, które mieli głównie na oku, prowadząc z Polską rokowania o traktat handlowy. Chodziło im niewątpliwie o zdobycie polskiego rynku zbytu dla swego przemysłu, lecz przedewszystkiem chodziło im o wprowadzenie do Polski całej armji swych szpiegów oraz o podbój — narazie tylko gospodarczy — pogranicza polsko-niemieckiego.

Rząd Marszałka Piłsudskiego przewidział to i przez wydanie wspomnianego rozporządzenia całkowicie pomieszał Niemcom szyki. Ten nowy dowód czujności naszych czynników rządowych ze wszech miar zasługuje na uznanie.

Niemcy piszą, że nie podejmą rokowań handlowych wprzódy, aż rozporządzenie o granicach Państwa zostanie zniesione lub stosownie do ich życzeń zmienione. Ha, trudno! Nie myślimy zaliczyć się w poczet baranów, które same idą pod nóż rzeźnika. Pragniemy uregulowania stosunków gospodarczych z Niemcami, lecz wolimy zrezygnować z traktatu handlowego, jeżeli mamy go zawrzeć za cenę zgody na to, by zachodni pas graniczny stał się łupem niemieckiej ekspansji gospodarczej i politycznej oraz polem, by siecią placówek straży przedniej teutońskiej nawały.

Jesteśmy przekonani, że ten nasz pogląd podziela zarówno cały naród jak i Rząd.

J. Gieryski.

Zwolnienie generała Sikorskiego

ze stanowiska dowódcy O. K. Lwów. — Następcą mianowany gen. Popowicz.

Warszawa, 21. 3. Generał dywizji Władysław Sikorski został wczoraj zwolniony ze stanowiska dowódcy lwowskiego okręgu korpusu.

Równocześnie dowódcą O. K. Lwów mianowany został gen. Bolesław Popowicz, dotychczasowy dowódca 1-ej dywizji Legjonów w Wilnie.

Przeniesienie gen. Popowicza pociągnęło za sobą szereg dalszych zmian. Dywizję legjonową objął pułk. Kruszewski, po którym dowódcą piechoty dywizji mianowany został pułk. Pakosz, dotychczasowy dowódca 1 pułku piechoty legjonowej.

Dowództwo 1 pp. Leg. objął ppułk. Krzyżanowski.

„Dziennik Personalny M. S. Wojsk", który przynosi te ważne zmiany personalne, nie zawiera żadnej wzmianki co do ewentualnego nowego przydziału generała Sikorskiego.

W kołach wojskowych i politycznych wiadomość o zwolnieniu gen. Sikorskiego ze stanowiska dowódcy O. K. Lwów wywołała wielkie wrażenie.

Nowy eksperyment dyktatora kowieńskiego.

Kowno, 21. 3. Według informacyj z miarodajnej strony, Waldemaras wyrzekł się zamiaru zwołania referendum i powołuje radę stanu, złożoną z 22 członków, których wybierze z pośród swych przyjaciół politycznych.

Rada stanu przejmie niektóre funkcje parlamentu, jak np. ratyfikowanie traktatów międzynarodowych itp.

Niemcy wracają do kraju.

Wilno. W Stołpcach z powodu aresztowania inżynierów i techników niemieckich w Z.S.R.R., od kilku dni daje się zauważyć masowy powrót Niemców do kraju przez Stołpce.

Onegdaj w czasie rewizji w Stołpcach znaleziono u powracających Niemców sporą ilość bibuły komunistycznej, dwa sztandary z napisami „Braterstwo międzynarodowej armji czerwonej" oraz pełne komplety umundurowania armji sowieckiej różnych oddziałów broni. Zapytani o pochodzenie umundurowania, Niemcy oświadczyli, iż byli instruktorami w armji sowieckiej.

Emerytury urzędników z b. zaboru pruskiego.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów, przyjętych do służby państwowej ze służby w b. państwie niemieckiem.

Ministerstwo zarządziło, by funkcjonarjuszom wymienionym zaliczano służbę państwową niemiecką, jako służbę w b. państwie zaborczem t. j. do dnia jej pełnienia, nie dłużej jednak, jak do 10 stycznia 1920 roku, terminu wejścia w życie traktatu wersalskiego.

W sprawie urzędników, którzy przeszli ze służby niemieckiej do służby W. M. Gdańska, a następnie na służbę państwową polską, zarządza Ministerstwo, aby traktowano ich służbę odbytą na terenie m. Gdańska jako pracę zawodową.

Zmiany w Banku Gospodarstwa Kraj.

Warszawa, 21 marca.

W kierownictwie Banku Gospodarstwa Krajowego nastąpił szereg zmian. Oprócz powołania na dwa równorzędne stanowiska zastępców naczelnego dyrektora pp.: dyr. Wacława Konderskiego i dyr. Feliksa Merunowicza, świeżo objął kierownictwo oddziału kredytu długoterminowego dyr. dr. Szenk, dotychczasowy kierownik oddziału budowlanego Banku. Kierownictwo oddziału budowlanego powierzone zostało zastępcy dyrektora dr. Sporyszowi.

Szybkie tempo budowy tunelu kolej.

Warszawa 21. 3. Parkan, okalający teren budowy tunelu w Al. Jerozolimskiej, przesunięto na przestrzeni 100 m w stronę ul. Marszałkowskiej. Tegoroczny program robót przewiduje budowę tunelu dodomu opatrzonego Nr. 31, od którego to punktu tunel pójdzie po łuku w stronę przyszłego dworca Głównego.

Przed przeprowadzeniem tunelu pod ul. Marszałkowską, dyrekcja wodociągów i kanalizacji musi uprzednio przenieść rury wodociągowe na północną stronę tunelu, dla rur zaś kanalizacyjnych wybudować t. zw. syfon, przechodzący pod tunelem, na wzór syfonu, zbudowanego w swoim czasie przy zbiegu Nowego Światа i Al. 3-go Maja.

Wszystkie te roboty mogą być wykonane w bieżącym sezonie budowlanym, po otrzymaniu kreytów, poczem w roku przyszłym pozostałoby tylko doprowadzenie tunelu do jego wylotu przy zbiegu Al. Jerozolimskiej z Poznańską.

Obecnie, nie bacząc na niepewną pogodę, na całym nowoogrodzonym odcinku wykonywane są w szybkiem tempie roboty ziemne.

Polska na międzynarodowej konferencji gospodarczej w Wiedniu.

Dnia 23 i 24 bm. odbędzie się w Wiedniu konferencja środkowo-europejskich instytutów konjunktur gospodarczych.

Tematem obrad mają być sprawy ściślejszej współpracy tych instytutów.

Na konferencję powyższa ze strony Polski zostali zaproszeni prof. E. Lipiński, dyrektor instytutu konjunktur i cen, oraz p. St. Starzyński, dyr. dep. w ministerstwie skarbu.

Francja walczy z zarazą bolszewicką.

Paryż. Minister Sprawiedliwości Barthou odbył wczoraj popołudniu dłuższa konferencję z prokuratorem generalnym w sprawie akcji prawnej przeciw komunistom.

W związku z tą konferencją, komunistyczna „l'Humanite" przewiduje, iż minister Barthou zmierza do uznania francuskiej partji komunistycznej za nielegalną.

Dziennik liczy się z represjami wobec prasy komunistycznej i twierdzi, że na konferencji poruszano możliwość aresztowania całego zarządu francuskiej partji komunistycznej.

Groźne ekscesy w Atenach.

Wiedeń. Według doniesień z Aten, przyszło tam wczoraj do wielkich awantur podczas manifestacyj robotników przeciw rządowi.

Gdy policja usiłowała rozpędzić manifestantów, tłum rzucił się na kordon policyjny i chciał wtargnąć do wnętrza gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Zaatakowana kamieniami policja rozpędziła demonstrantów szablami. Dwaj policjanci odnieśli ciężkie rany, liczby rannych demonstrantów jeszcze nie ustalono.

Trwoga wschodniego króla przed zdobyczami techniki wojennej.

„Straszna jest wojna na zachodzie..."

Londyn, 20. 3 (PAT.) Król Amanullah brał dziś udział w manewrach tanków, obserwując walkę czołgów z 24 samochodami pancernemi. Jakiś czas król Amanullah spędził we wnętrzu jednego z czołgów, atakujących samochody pancerne.

Po odbytych manewrach, pod silnem wrażeniem, jakie wywarły na nim ostatnie zdobycze techniki wojennej, oświadczył:

— Jakże straszna jest wojna na zachodzie. My widzialem nigdy nic równie zadziwiającego i równie strasznego.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Widmo drożyzny węgla.

Warszawa, 21 marca.

Przemysłowcy węglowi, zorganizowani w t. zw. konwencję węglową, usiłują znowu podbić cenę węgla w kraju.

Zawiadomili już p. ministra przemysłu i handlu, iż od dn. 20 bm. chcieliby podnieść cenę węgla na rynku wewnętrznym o 15 proc., by w ten sposób skompensować sobie straty, poniesione na eksporcie.

P. minister Kwiatkowski oświadczył przedstawicielom konwencji, iż — jakkolwiek uznaje obecną sytuację węglową za bardzo ciężką — jednakże nie może przyjąć do wiadomości zamierzonej podwyżki cen.

Rząd obmyśla już bowiem sposoby przyjścia z pomocą przemysłowi węglowemu. Ze swej strony przemysłowcy węglowi muszą dać gwarancję, że utrzymają eksport węgla na rynki północne w wysokości eksportu grudniowego r. 1927.

Przedstawiciele konwencji węglowej przyrzekli dać te gwarancje.

Postępy w dziedzinie reformy ustroju rolnego.

Ustrój agrarny w Polsce jest fatalny i wymaga szybkiej a gruntownej naprawy. Co w tej dziedzinie zrobiono w ciągu ostatnich lat?

Rok:	1920	1923	1924	1925	1926	1927
Rozparcelowano (w ha)	46.800	153.700	132.600	121.300	218.200	238.900
Skomasowano (scalono — w ha)	14.900	36.400	32.300	68.100	146.500	263.300
Uregulowano serwitutów (w ha			12.800	18.900	42.800	82.800

Postęp jest znaczny — **co jest zasługą Rządu Marszałka Piłsudskiego** — pomimo to niedostateczny. Głód ziemi jest niemniejszy niż przed kilku laty, liczba karłowatych gospodarstw zmniejszyła się tylko nieznacznie. w dziedzinie komasacji czeka nas jeszcze olbrzymia praca.

Co najgorsze, rozszalała się spekulacja ziemią. Cena jej jest obecnie już tak wysoka, że bezrolni i małorolni z małemi wyjątkami, z parcelacji prywatnej korzystać nie mogą. Nie mogą, bo nie stać ich na zapłacenie 500 zł. i więcej za morgę, na wpłacenie tytułem pierwszej raty ceny kupna 5—10 tysięcy złotych. A przecież istnieje głównie parcelacja **prywatna.**

Urzędy Ziemskie nie wykorzystują należycie przyznanych im ustawą o wykonaniu reformy rolnej praw odnośnie do regulowania cen ziemi. Zbyt łatwo też idą na przedłużanie terminów, do których umieszczone na wykazie imiennym obszary winny być rozparcelowane.

Dalszemu śrubowaniu cen ziemi trzeba i można przeciwdziałać. Trzeba z uwagi na uprawnione interesy robotników rolnych i mało rolnych, a także Państwa, w interesie którego leży szybkie i należyte wykonanie reformy rolnej. **Można** — przez **ścisłe** przestrzeganie ustawy, a przedewszystkiem przez zwiększenie podaży ziemi, przez przyspieszenie parcelacji.

Mądrze przeprowadzona reforma rolna przyniesie Polsce ogromne korzyści, choćby dlatego, że nowe metody uprawy roli — o których pisaliśmy w tych dniach — najłatwiej daje się zastosować na gospodarstwach rolnych mniejszych, t. zw. kmiecych.

Ski.

Z Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy.

Kurs dla monterów gazowych i wodociągowych.

Miejski zakład gazowy we Lwowie informuje, że Instytut Przemysłowy dla Małopolski Wschodniej organizuje przy współudziale zakładów wodociągowych i zakładu gazowego we Lwowie kurs dla monterów gazowych i wodociągowych.

Kurs rozpoczyna się dnia 25 marca 1928 w salach wykładowych Instytutu Przemysłowego we Lwowie, przy ul. Bozdarda 5 i trwać będzie przez 8 tygodni w godzinach wieczornych od 18-tej do 21-ej. Opłata za kurs wynosi 30 zł., nie licząc kosztów utrzymania; w wyjątkowych wypadkach może dyrekcja zakładu gazowego miejskiego użyczyć mieszkania w swoich lokalach.

Warunki, potrzebne do uczestniczenia w kursie i złożenia egzaminu, są następujące: ukończenie 4 klas normalnych i wyzwolenie na czeladnika, ewentualnie 2-letnia praktyka w dziale monterskim. Powyższe wymogi mogą być zastąpione egzaminem wstępnym. Program kursu, oparty na długoletniem doświadczeniu, daje pełną gwarancję, że uczestnicy odniosą z ukończenia tegoż duże korzyści, tembardziej, że po końcowym egzaminie otrzymują świadectwa uzdolnienia.

Zgłoszenia będą przyjmowane w Instytucie Przemysłowym pod wyżej wskazanym adresem.

*

Targi Szwajcarskie.

W czasie od 14—24 kwietnia odbędą się w Bazylei doroczne Targi Szwajcarskie. Ze względu na to, że w powyższej imprezie bierze udział cały przemysł szwajcarski, zwiedzenie powyższych Targów przez nasze sfery zainteresowane mogłoby w znacznym stopniu ułatwić nawiązanie stosunków handlowych z rynkiem tamtejszym. Odwiedzającym Targi Szwajcarskie udziela się wiz na wjazd do Szwajcarji po cenach zniżonych (4,25 zł. od paszportu).

Materjał reklamowy, prospekty oraz informacje dotyczące ulg kolejowych, udzielanych przez szwajcarskie koleje związkowe, przejrzeć można w biurze Izby w godzinach urzędowych.

*

Propaganda polskiego przemysłu w Lewancie

Palestyńsko-Polska Izba Handlowa w Tel-Aviv przystępuje do wydawnictwa specjalnego numeru czasopisma „Palestine & Near East", który będzie poświęcony Polsce. Numer ten będzie wydany w języku angielskim o nakładzie 48.000 egzemplarzy, które bezpłatnie rozesłane zostaną do wszystkich większych firm importowych, związków kupieckich i przemysłowych oraz samorządowych krajów Bliskiego Wschodu i zawierać będzie około 80 stronnic tekstu wraz z kliszami.

Celem pokrycia kosztów wydawnictwa, Izba zamierza przyjąć do tego numeru 24 stronnic anonsów, z tem, że firmy, nadające anonsy pół- i ćwierćkartkowe, będą równocześnie omawiane bezpłatnie w tekście, o ile nadeślą odpowiedni do tego materjał w języku angielskim.

Wartość propagandowa tychże anonsów jest ze względu na niewykorzystanie dotychczas przez przemysł polski rynków Bliskiego Wschodu bezsprzeczna.

Nowe opłaty w portach polskich

Z końcem marca wchodzą w portach polskich nowe opłaty w życie. **Opłaty portowe** wynoszą od statków, przychodzących do portu lub wychodzących za każdy metr sześcienny pojemności a) od statków próżnych, z balastem lub załadowanych do 10 proc. pojemności netto przy wejściu i wyjściu 2 gr., od statków załadowanych powyżej 10 procent pojemności 4 grosze.

Opłaty od wyładunku: za wyładowany lub naładowany ładunek węgla lub rudy za każde 1000 kg 20 groszy; b) za wyładowany ładunek drzewa tartego lub nietartego, cementu, nawozów sztucznych, łomu żelaznego, surówki i stali nieobrobionej, cynku surowego, blachy, drutu, sztab i prętów, taśmy z miękkiego żelaza, cyny, bawełny, ryżu, zboża, mąki lub pochodnego ze zbóż, roślin strączkowych — za każde 1000 kg. 40 groszy.; c) za resztę towarów niewymienionych w powyższych dwuch punktach za każde 1000 kg 75 groszy.

Opłaty postojowe. Od wszelkich statków, przebywających w porcie dłużej niż 2 tygodnie — o ile nie uiszcza się od nich opłat ryczałtowych rocznych — pobiera się za każdy rozpoczęty miesiąc stania w porcie (ponad 2 tygodnie), za każdy metr sześcienny pojemności netto 2 grosze.

Opłaty pilotowe: Od statków o pojemności do 1000 m sześciennych za wejście i wyjście 20 złotych, od 1000—2000 m sześc. złotych 40, od statków ponad pojemności netto 2000 m sześc. za wejście i wyjście za pierwsze 2000 m sześc. 40 zł., za każde następne 500 m sześc. 10 złotych.

Za holowniki za każdą godzinę pracy holownika, choćby rozpoczęta 60 zł. za niewykorzystanie pilota w czasie zamówionym za każde rozpoczęte pół godziny 5 zł.

Niemcy a drzewo polskie.

Z racji toczących się układów polsko-niemieckich w sprawie mającego być zawartym traktatu handlowego, który ma uregulować wzajemne stosunki na dłuższy okres czasu, zarówno jedna jak i druga strona zgłasza swoje życzenia. Dziwnym sposobem Niemcy robią z drzewa naszego przedmiot targów, całkiem niezrozumiałych, jeżeli bacznie porównamy niżej podane cyfry absolutne jak i względne. Wywóz polski do Niemiec w dziale drzewa kształtował się w ostatnich latach jak następuje:

z Polski do Niemiec:	1925	1926	1927
drzewa okrągłego	397 236	679 971	1 371 104
kopalniaków	186 218	309 943	406 004
papierówki	589 211	806 776	888 910
materjału tartego	329 788	153 442	286 453

Dwie pozycje zasługują jak dotychczas na największą uwagę, a mianowicie drewno okrągłe i materjał tarty. Porównując rok 1927 z 1925 musimy stwierdzić, że wywóz surowca powiększył się w dwóch latach o 245 proc., czyli w sposób wprost nieprawdopodobny. Eksport materjału tartego zaś spadł o jakieś 13 proc. Ten rozwój przypisywać należy w pierwszym rzędzie wojnie gospodarczej i połączonemi z nią zakazami przywozu materjału tartego z Polski a natenczas dopiero niemieckiej polityce drzewnej, dążącej wytrwale i konsekwentnie do popierania przywozu surowca, który następnie przerabia się w kraju. W tej łączności wymienić należy również niemiecką politykę taryfową, która drogą zniżek również popiera import surowca w ogólności, z Polski w szczególności.

Rok 1927 był rekordowym okresem wywozu drzewa z Polski do Niemiec. Łączna ilość importowanego drzewa wynosiła bowiem 3,4 milj. t. czyli wzrost importu wynosi w porównaniu z rokiem poprzednim blisko 48 proc. Procentowy udział Polski w łącznym przywozie niemieckim wynosi 40 procent.

W roku 1927 Polska pokryła w %% zapotrzebowanie Niemiec w poszczególnych działach:

dębiny okrągłej	50%
drewna twardego liśc.	22%
drewna miękkiego	48%
kopalniaków	85%
dębiny ciosanej	67%
drewna miękkiego ciosanego . .	25%
dębiny tartej	18%
marterjału tartego liśc.	3%
podkładów twardych	76%
podkładów miękkich	77%
klepek	[illegible]5%
wikliny	57%
papierówki	44%

Żaden inny kraj nie dał tak znacznych ilości jak Polska. Z tego jednak dalej wynika, że żaden rynek niema dla Polski tak wielkiego znaczenia jak właśnie niemiecki i odwrotnie dla Niemiec jest rynek polski miarodajny.

Zapotrzebowanie niemieckie, które spotęgowane zostało jeszcze sztucznie przez zakazy przywozu materjałów z Polski przyczyniło się do wytworzenia próżni na rynku niemieckim, a następnie do zawarcia prowizorjum. W dziale drzewa Niemcy poczynili posunięcia, które w swych skutkach przyczyniły się do niebywałego podrożenia tego artykułu zarówno na rynku własnym jak i naszym. Wytworzyła się pewnego rodzaju psychoza drzewna, która jeszcze teraz oddziaływa i której nie można jak na razie złamać.

Niezrozumiałe są wobec tego twierdzenia niektórych kół niemieckich, że wyrządzają nam łaskę przez odbieranie naszego produktu. Co to znaczy odgraniczyć się od naturalnego swego źródła zakupu, tego dowodem jest szalone podrożenie drewna właśnie wskutek wojny gospodarczej, co nie wychodzi na dobre ani Niemcom, ani też naszym konsumentom.

Zderzenie orła z samolotem „Aerolotu“.

Król gór zabił się o skrzydło aluminiowego ptaka.

Na samolot „Aerolotu“, prowadzony przez pilota Leonarda Satela, w drodze z Krakowa do Wiednia rzucił się przed kilku dniami w górach potężny orzeł. Zderzenie było tak silne, że na metalowem skrzydle płatowca powstało lekkie wygięcie. Niebaczny orzeł znalazł śmierć, samolot zaś po drganiu powrócił do równowagi i poszybował dalej.

Wiadomości z Tucholi

(Od wł. koresp. „Gońca Nadw.“)

Tuchola, 21 marca.

— Uroczystość imienin marszałka Piłsudskiego odbyła się u nas bardzo wspaniale. Komitet, któremu przewodniczył p. starosta Tollik, dołożył wszelkich starań, by uroczystość tę uświetnić. W niedzielę wieczorem był capstrzyk, który przeszedł wszystkie ważniejsze ulice. W poniedziałek przed południem odbyła się uroczysta msza św. Obecni byli delegaci prawie wszystkich towarzystw oraz przedstawiciele władz. Wieczorem w sali Browaru zebrało się obywatelstwo na uroczystą akademję. Na urozmaicony program składały się deklamacje, chór szkolny wydziałowej oraz bardzo udatny chór szkoły powszechnej oraz wykład p. prof. Danka o Marszałku. Prelegent w półgodzinnym bardzo interesującym referacie zobrazował pełne trudu życia marsz. Piłsudskiego, kończąc życzeniem, by praca Pierwszego Marszałka znalazła oddźwięk u wszystkich obywateli, by wszyscy wreszcie zrozumieli Jego wielkie idee. Okrzyk na cześć Marszałka wznieśli wszyscy z entuzjazmem. Na propozycję p. Starosty uchwalono wysłać telegram z wyrazami czci i hołdu. Podniosła uroczystość zakończona została odśpiewaniem przez Chór kościelny kilku pieśni oraz „Rotą“ — Analogiczne uroczystości odbyły się w seminarjum i szkole wydziałowej. W seminarjum wygłosił przemówienie p. prof. Danek, w szkole zaś wydziałowej p. Litwińska. — Dodać wkońcu można jeszcze, że miasto było przybrane bardzo bogato sztandarami narodowymi. Cała uroczystość świadczy wymownie, jak wielkiem uznaniem cieszy się marszałek Piłsudski wśród obywatelstwa.

Szkolne bibljoteki dla młodzieży.

Co już zrobiono i co jeszcze trzeba zrobić?

Niezmiernie niski poziom jakościowy i ilościowy czytelnictwa w Polsce oddawna niepokoił większość poważnie myślącego społeczeństwa.

Zrozumiano nakoniec, że książka, widomy znak rozwoju intelektualnego i etycznego narodu, dotrzeć może do szerokich mas jedynie przez tych mas najmłodszych przedstawicieli — przez dzieci.

„Das Kind welches liest — macht keinen Schaden“ (dziecko, które czyta — nie robi żadnych szkód), mówi przysłowie niemieckie. Ale dziecko, które czyta, kształci swój umysł, a dorósłszy, zapewnia sobie powodzenie w życiu i staje się świadomym a świadomym swej roli obywatelem kraju.

Na wezwanie, nakłaniające do czytania serca dziecinne odpowiadały głośno i gorąco. Młodzież chce czytać, młodzież umie czytać. Niestety, w przytłaczającej większości młodzież nie ma książek do czytania. Ciężkie warunki ekonomiczne, które Polska przeżywa, nie pozwalają licznym rodzicom na kupno najtańszej nawet książki. Niski poziom umysłowy innych nie pozwala zrozumieć, że książka jest dla dziecka tak niezbędną, jak woda, chleb, ubranie i dach nad głową.

Stan taki nie mógł trwać dalej — trzeba było stworzyć możność czytania dla szerokich mas.

Na wezwanie Min. W. R. i O. P., które okólnikiem z dnia 14 grudnia 1926 r. wskazało, jakiemi drogami powinna kroczyć akcja zaopatrzenia dzieci w książki, ruszyły do ataku zwartymi szeregami: przedewszystkiem zastępy nauczycieli szkół powszechnych, za niemi Związek Księgarzy Polskich, samorządy, organizacje oświatowe i wreszcie Komitet Propagandowy Czytelnictwa, zorganizowany ad hoc.

Jako „moment szturmowy“ wybrano pomysł urządzenia „miesiąca książki“, któryby przez intensywną jej propagandę, ofiarności i różnorakie imprezy mógł zdobyć fundusze dla szkolnych bibljotek.

Oprócz niewątpliwego efektu moralnego, pod względem finansowym rezultaty zbiórki były, jak na pierwszy raz, bynajmniej niemałe, gdyż wyniosły 1.006.873 zł 64 gr.

Mimo jednak zeszłorocznego „miesiąca książki“ i dalszej propagandy czynników powołanych, wiele jeszcze szkół istnieje bez bibljotek. Suma tego jednego miljona okazała się niewystarczająca.

Należy więc na podstawie nabytego już doświadczenia i w tym roku przystąpić do urządzania szeregu zbiórek i zabaw w celu wzmożenia propagandy.

Niech więc wszyscy, którym sprawa czytelnictwa młodzieży leży na sercu, a więc w pierwszym rzędzie rodzice i zawsze ofiarne nauczycielstwo przystąpią do zbiórki na rzecz bibljotek. Niech poruszą samorządy, niech obudzą gong naszej prasy, niech zażądają wzmożonej akcji władz oświatowych i administracyjnych, niech organizują wspólnie z młodzieżą jaknajwięcej imprez, z który dochód szedłby wyłącznie na bibljoteki, niech pobudzą wśród jaknajszerszych mas jaknajintensywniejszą ofiarność.

Jak z załączonej tabeli widać, w roku zeszłym przeciętna suma, przypadająca na jedno dziecko, wynosiła 31 gr. Same dzieci ze swoich drobnych składek zebrały 324.438 zł 56 gr.

Gdyby więc każdy ojciec, każda matka, każde dziecko złożyło w tym roku po „złotówce“, liczba urosłaby do miljonów! Zadanie arytmetyczne łatwe do rozwiązania, a w skutkach jakże doniosłe!

Miesiąc kwiecień i maj zawsze najlepiej nadawały się do tego rodzaju zamierzeń. Są to miesiące szkolne — pracy najbardziej „spokojnej“. Jest to więc czas idealny do dokonania zbożnego dzieła i momentu tego nie wolno nam zmarnować.

(Wszystkie księgarnie posiadają specjalne katalogi poleconych przez Ministerstwo W. R. i O. P. dla młodzieży i katalogi te na żądanie wysyłają. — Red.)

Kto wygrał na loterji?

16-ta Polska Loterja Państwowa.

XI dzień ciągnienia.

Zł 10.000 — 21892 34900 80623.

Zł 5.000 — 118781.

Zł 3.000 — 3519 29257 57283 61103 71948.

Zł 2.000 — 41812 81954 89359 96137 124242.

Zł 1.000 — 4828 9228 19377 23752 37643 40503 42196 49851 59726 65546 77811 107352 108052 118182 121150.

Zł 600 — 7109 8742 36701 45003 46568 48253 58051 86260 100990 103200 105106 105131 105815 110970 112283 116478 124734.

Zł 500 — 276 13082 19222 19666 24863 26409 29485 38909 45785 47440 48321 65708 74414 82134 89469 104590 111319 111974 113349 117729 118916 121311 122165 123093 125589 127280 129531.

Tegoroczne awanse poruczników.

W dniu wczorajszym ukazał się „Dziennik Personalny“ nr. 6 z dnia 19 marca, zawierający ostatnie awanse tegoroczne, a mianowicie awanse poruczników na kapitanów i rotmistrzów.

Mianowanych zostało kapitanami w piechocie 368 poruczników, w korpusie oficerów kawalerji 69, w korpusie oficerów inżynierów i saperów 24, w korpusie oficerów lotnictwa 28, w korpusie oficerów łączności 22, w korpusie oficerów żandarmerii 3, w korpusie oficerów administr. 3, sądowych 4, lekarzy 41, aptekarzy 3, oficerów gospodarczych 11, oficerów uzbrojenia 16, oficerów geografów 8, weterynarzy 7, oficerów adm. kancelar. 8.

STANISŁAW JASIŃSKI.

Prawa nasze na ziemi halickiej.

(Ciąg dalszy.)

Przypomnieliśmy wyżej, jak z pokolenia w pokolenie, od rycerzy Piastowskich po rogaty tłum szlachecki XVII wieku, Polska krwawiła się w obronie tych ziem, jak umożliwiła im trwanie i przetrwanie w stanie kultury. Rozdział ten, który mistrzowskiem piórem uwieńczył w swych dziełach Szajnocha, mówi o zasługach narodu polskiego, które wiążą go z ziemią wschodnio-galicyjską. A obok zasług idzie fascynujący wpływ chwały, którąśmy tu przeżyli i która kraj ten na przekór wszystkim szatanom, czyni „naszym“, wrosłym nam w duszę aż do korzeni.

Ziemia ta była rodzinną ziemią największego z Polaków ery nowoczesnej, naszej dumy i chluby, hetmana Stanisława Żółkiewskiego, który w sercu swem godził znakomicie miłość Polski i Rusi (ciekawe szczegóły odnośnie do tego momentu u Wacława Sobieskiego, „Żółkiewski na Kremlu“, 33—38). Tu, nad Dniestrem, w Żurawnie, przyszedł na świat praojciec piśmiennictwa polskiego, Mikołaj Rej, który pierwszy polszczyznę użył za narzędzie literackie. Tu narodził się w Olesku ostatni z wielkich naszych wodzów i królów Jan Sobieski.

Prawa nasze na ziemi halickiej są najszlachetniejszego pochodzenia, zasłużone i nabyte krwią, wysiłkiem pracy i kultury. Prawo Rusinów jest autotechniczne, ale nie poparte tymi walorami, jakie wchodzą w grę z naszej strony, tak, że nasze prawa stoją nawet wyżej, niż tych pratubylców. Polacy byli tymi, którzy zawsze mieli do wytrzymania atak i spełniali obowiązek strażników nietylko swoich siedzib i rodzin, ale i ludu, który w przewadze był ruskim. Z życiorysu hetmana Żółkiewskiego wiemy, że watahy tatarskie pojawiały się czasem, jako awangarda nadciągającej hordy, wprost wśród zabudowań ludzkich. I pomimo wszystkie niedostatki szlacheckiej organizacji państwowej, przecież ostatecznie zbrojna kupa szlachecka była tą, co odpierała napastnika i zapewniała ludowi, że mógł bodaj w przerwach spokojnie ziemię swą obsiać i z niej zbierać. A tymczasem rzekomy bohater ukraiński Chmielnicki sam dzicz tatarską na kraj naprowadzał.

Za prawem Polski do Galicji wschodniej przemawia wreszcie głośno rola, jaką Polacy w tym kraju odegrali przez ciąg wieku XIX, wtedy, gdy ludy toczyły śmiertelne walki z despotyzmem. Pamiętne są z owych czasów bohaterskie i męczeńskie zapasy naszych ojców i dziadów, usiłujących wyrwać bezdusznej dyspotji bodaj strzępy praw obywatelskich i politycznych, do historji i legendy przeszły ponure twierdze w Szpilbergu i Kufsztejnie, chłonące niby żywy grób, tysiące naszych bohaterów i słynne polityczne więzienie Karmelickie we Lwowie. Polska stała wtedy z bronią u nogi w szeregach „młodej Europy“, cała psychika narodu tchnęła żądzą obalenia wszystkich tyranji, zaprowadzenia praworządnych stosunków międzynarodowych. Wtedy wkraczali na szafot polscy patrjoci: Smolka, Ziemiałkowski i inni, konał we Lwowie na górze tracenia emisarjusz Teofil Wiśniowski, ginęła młodzież legji akademickiej i gwardji narodowej w walce z krwawym famulusem ancien regime'u, gen. Hammersteinem, który bombardował Lwów, naturalnie tylko polski Lwów.

Tę trochę powietrza, którem następnie w erze konstytucyjnej mógł odetchnąć nieszczęśliwy kraj i nieszczęsne miasto, było wywalczone przez nas, Polaków. Bracia Rusini, jeżeli chcą uczciwie się z nami porachować, niechaj przypomną sobie, gdzie byli wówczas, gdyśmy pracowali krwawo nad uwolnieniem kraju od rządów policyjnych, jak niegdyś od dziczy mongolskiej. Niestety, wstyd wyznać, to oni właśnie byli przednią strażą reakcji. Różne ruskie rady narodowe lat czterdziestych były awangardami reakcji w służbie centralnego rządu. Osławiony policmajster Chomiński, współtwórca rzezi tarnowskiej 1846 r., był Rusinem. Nic tak nie charakteryzuje wartości moralnej społeczeństwa ruskiego tych czasów, jak mało zaszczytny fakt, że pierwszy narodowy poeta ruski w Galicji, Szaszkiewicz, rozpoczął tworzyć od tego, iż w słodkiej mowie ukraińskiej wyśpiewał służalczy hymn ku czci despoty wiedeńskiego cesarza Franciszka.

Paraliżując i odwracając późniejsze słynne powiedzenie kata Litwy, Murawiewa, możnaby o tych czasach zamierającego zwolna despotyzmu i rządów policyjnych w Galicji powiedzieć, że Polacy byli tymi, których wieszano na austrjackich szubienicach, Rusini tymi, którzy wieszali.

Dziś, kiedy zbliżamy się do usunięcia ostatków, a raczej śladów już tylko despotyzmu z powierzchni świata, a ten naród uważany być musi za więcej wartościowy, który lepiej służył sprawie wolności, dystynkcja powyższa musi też chyba przemawiać na naszą korzyść.

Polacy i Rusini jesteśmy naturalnymi współgospodarzami na tej ziemi Żółkiewskich i Sobieskich. Los, ale więcej jeszcze nasza wytrwałość w dążeniu do celu i wierność wielkim ideałom wolności, sprawiły, że ciężar władzy przeważył się na naszą stronę — nietylko dziś, gdy Rzeczpospolita stała się rzeczywistością, ale już poniekąd wczoraj, ze galicyjskiej autonomji, którąśmy zdobyli na barykadach Lwowa i w konsekwentnej walce ze starą reakcją austrjacką. I otóż na nas, jako będących górą, ciąży obowiązek uregulowania stosunków narodowościowych na ziemi halickiej, to znaczy, stosunków naszych do Rusinów na podstawie prawa, sprawiedliwości, słuszności i tej prostej, a głębokiej maktymy: nie czyń drugiemu, co tobie nie miło.

(Dokończenie nastąpi).

Nowy dyrektor monopolu tytuniowego.

Warszawa, 21 marca.

Dowiadujemy się, że Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu postanowiła przedłożyć p. Prezydentowi Rzplitej do podpisu projekt dekretu o powołaniu dotychczasowego zastępcy dyrektora państwowego monopolu tytuniowego, dr. Aleksandra Kreutza, na stanowisko dyrektora tego monopolu.

Surowe kary za dręczenie zwierząt.

Warszawa. Na jednem z ostatnich posiedzeń przyjęła Rada ministrów projekt rozporządzenia o doniosłem znaczeniu kulturalnem. Jest niem rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie zwierząt, wypełniające lukę w dotychczas obowiązującem ustawodawstwie.

Pojęcie ochrony zwierząt jest u nas dotychczas zbyt mało znane, a wypadki świadomego lub nieświadomego dręczenia zwierząt, zwłaszcza w miastach, są na porządku dziennym i uchodzą bezkarnie.

Czasem tylko jakieś szczególnie oburzające zdarzenie, wydobyte najaw przez miłośników zwierząt, zajmie uwagę ogółu. Wówczas ingerują władze policyjne, mające jednak, jak dotąd, do tej ingerencji zbyt kruche podstawy.

Uchwalony projekt dekretu wyraźnie określa, co pod pojęciem znęcania się nad zwierzętami należy rozumieć.

A więc należy tu: bicie zwierząt, obliczone na sprawianie szczególnego bólu, przeciążenie ciężarem, sposób nakładania i rodzaj uprzęży sprawiającej ból, dokonywanie zabiegów chirurgicznych nieodpowiedniemi środkami etc.

Za dręczenie zwierząt projekt przewiduje kary grzywny do 2 tys. złotych i aresztu do 6 tygodni, w wyjątkowych wypadkach kare więzienia.

Karom tym podlegać będą nietylko osoby znęcające się czynnie nad zwierzętami ale i tolerujący okrucieństwo właściciele zwierząt.

Ostrzeżenie przed wyjazdem robotników do Rumunji.

Rumunja przechodzi obecnie bardzo ostry kryzys gospodarczy, który powoduje masowe redukcje pracowników z fabryk i biur.

W pierwszym rzędzie redukowani są cudzoziemcy, a między innymi Polacy.

Według ostatnich wiadomości wydalono z tamtejszych hut szklanych niemal wszystkich Polaków. Kryzysem gospodarczym dotknięte są również fabryki tkackie, w których pracuje dużo polskich tkaczy. Przesłanie to jest sygnałem ostrzegawczym dla wszystkich pracowników umysłowych i robotników, którzy chcieli szukać pracy w Rumunji.

Przewidywać należy, że cudzoziemcy spotkają się z trudnościami przy uzyskaniu prolongaty prawa pobytu. Rewizja zezwoleń na pobyt cudzoziemców w Rumunji ma miejsce w maju każdego roku.

Wobec takiego stanu rzeczy polscy pracownicy umysłowi i robotnicy, którzy zamierzają emigrować do Rumunji, powinni zaopatrzyć się w kontrakty, gwarantujące im zajęcie conajmniej na rok. W przeciwnym razie nie mogą liczyć na znalezienie zatrudnienia i narażają się na to, że nie uzyskają pozwolenia na dalszy pobyt w Rumunji.

Wiadomości z Pomorza.

GROŹNY POŻAR W POW. CHOJNICKIM.

W tych dniach o godzinie 9-ej wieczorem wybuchł pożar w stodole rolnika Jana Synaka w Czyczkowach, pow. Chojnice. Pożar zniszczył całkowicie zabudowania gospodarskie, narzędzia rolnicze oraz sprzęty domowe. Z żywego inwentarza spaliły się 3 świnie i drób. Poszkodowani ponoszą dotkliwą stratę, gdyż byli bardzo nisko asekurowani.

Pożar spowodowany został przez nieostrożne i niedbałe obchodzenie się ze światłem. Ponieważ budynki zbudowane były z drzewa i stały jeden obok drugiego, nie można było niczego należycie ratować. Gdy przybyła straż pożarna, wszystkie budynki stały już w ogniu.

Całe szczęście, że zagroda, w której wybuchł pożar, stała około 1500 metrów poza wioską i pożar dalej przenieść się nie mógł.

CHOJNICE.

— **Zmiana na stanowisku redaktora.** Redakcję Dziennika Pomorskiego objął poraz drugi znany dziennikarz i działacz społeczny red. Dyonizy Kowalski.

KRONIKA GRUDZIĄDZKA

W dniu imienin winszujemy:
Dziś: Czwartek, Emilji.
Jutro: Piątek, Katarzynie.
Wschód słońca godz. 5 m. 34 Zach. godz. 5 m. 51.
Wschód księżyca godz. 7 m. 0 Zach. 8 m. 36.

Teatr Miejski.

— **DZIŚ „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ"** ukaże się poraz ostatni na wieczorowem przedstawieniu po cenach od 50 gr. do 2 zł. — tak przystępne ceny, świetna gra całego zespołu, oraz znakomita sztuka G. Zapolskiej powinna zachęcić naszą publiczność, że teatr na dzisiejszem przedstawieniu „Moralność" będzie przepełniony, jak było na poprzednich przedstawieniach. Początek o godz. 7.30. Abonament ważny.

— **DLA MŁODZIEŻY NIESPODZIANKA** — to zapowiedziany koncert symfoniczny, który odbędzie się w nachodzącą sobotę o godz. 3.30 z udziałem około 60 artystów muzyków pod dyr. kpt. kapelmistrza A. Dulina, staraniem Towarzystwa Muzycznego w Grudziądzu i to należy się pochwała tak pp. muzykom z kpt. Dulinem na czele, jak i Tow. Muzycznemu za poniesione trudy przy zorganizowaniu tego koncertu dla uczącej się młodzieży, tembardziej, że w dniu tym odbędzie się również koncert wieczorem, więc czeka muzyków praca niełada. Zbytecznem jest dodawać, że kierownicy szkół, rozumiejąc znaczenie kulturalnego koncertu zachęcą i gremjalnie przyprowadzą swoich wychowanków, gdyż taka okazja nie prędko poraz drugi nadąży się w Grudziądzu, a że ceny są przystępne, bo od 50 gr., więc radzimy wcześniej zaopatrzyć się w bilety, gdyż napewno ich zabraknie, a które już nabywać można w dziennej kasie teatru.

— **WIELKI KONCERT SYMFONICZNY** — który odbędzie się ku uczczeniu pamięci kompozytora Franciszka Schuberta, w nadchodzącą sobotę o godz. 8 wiecz., jako w setną rocznicę zgonu, zainteresował szerszy ogół naszego społeczeństwa tak, że wszyscy gremjalnie wybierają się na ten wieczór. Orkiestra złożona z 60 artystów-muzyków to rzadka uczta dla naszych melomanów. — Program w opracowaniu znanego zaszczytnie kapelmistrza kpt. Dulina wypełni: Uwertura Rosamunda; Moment Musicale; Symfonja H-moll (niedokończona) część I-sza i Andante. Pozatem wieczorem zapowiedziany jest występ b. primadonny opery peterburskiej p. Heleny Ostaszewskiej-Kozłowskiej, która przy akompanjamencie prof. Ign. Tomaszewskiego odśpiewa kilka pieśni ze swego bogatego repertuaru, a więc: Dziewczę i śmierć, Serenada, Postój, Sobowtór, Różyczka, i Poranek. Pozatem trio kameralne pp. dr. de Frendl, Hass i Kunze odregrają „Menueta" (4 części). Jak dalece zainteresował sobotni koncert, wystarczy zaznaczyć, że kancelarja teatralna otrzymuje z prowincji zamówienia na bilety — telefonicznie i telegraficznie, tak, że zjazd z okolicy na koncert sobotni zapowiada się licznie, a sala nie będzie mogła pomieścić wszystkich tych, którzy będą chcieli skorzystać z tak rzadkiej okazji. Pozostałe bilety jeszcze nabywać można w dziennej kasie od 1 zł. do 5 zł.

— **„DWÓR WE WŁADKOWICACH".** Najpopularniejszy autor Z. Przybylski, którego utwory są zawsze mile widziane na scenie, jak „Wicek i Wacek", „Dzierżawca z Olesiowa", „Państwo Wackowie" i wiele innych pięknych swojskich sztuk. U nas przemówi w nadchodzącą niedzielę w sztuce „Dwór we Władkowicach", rzucające perły zdrowego humoru polskiego, tego humoru, którego mogą nam pozazdrościć autorzy innych narodowości. Próby odbywają się w całej pełni pod reżyserją p. K. Opalińskiego. Efektowne nowe dekoracje pomysłu Worsztynowicza dopełnią artystycznej całości. Bilety już nabywać można w dziennej kasie. Abonament ważny procentowy.

— **PONIEDZIAŁEK POPULARNE PRZEDSTAWIENIE „MAZEPA"**, który był zapowiedziany na ubiegły wtorek, a odwołany z powodu choroby p. Tańskiego, wystawiony będzie w nadchodzący poniedziałek nieodwołalnie poraz ostatni po cenach najniższych od 40 gr. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

Kina.

— **KINO „APOLLO"** wyświetla od dziś niebywały film sensacyjno-erotyczny p.t.: „Czarna Venus" z nową gwiazdą filmową Józefiną Baker w głównej roli. W drugiej części przychodzi na ekran wstrząsający dramat krwawej nocy w 10 aktach p.t.: „Podszepty szatana".

— **KINO „ORZEŁ"** demonstruje od dziś najpotężniejsze arcydzieło świata p.t. „Wschód słońca". Oprócz tego przychodzi w drugiej części na ekran arcywesoła farca z królem humoru Charlie Chaplinem. Razem 20 aktów.

— **ODZNACZENIE PUŁKOWNIKA CZESŁAWA JARNUSZKIEWICZA.** Jak wiadomo, zastępca dowódcy dywizji w Grudziądzu, pułkownik Czesław Jarnuszkiewicz, został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Z tej okazji Zarząd Związku Legjonów Polskich w Grudziądzu, mając na uwadze wielkie zasługi pułk. Jarnuszkiewicza, szczególnie w kierunku podniesienia sprawności żołnierskiej i krzewienia idei towarzyszącej w twórczej pracy państwowej marszałka Piłsudskiego, wyraża Mu na tem miejscu swoje najserdeczniejsze gratulacje i składa wyrazy trwałej, serdecznej przyjaźni koleżeńskiej. Cześć zasłudze! Prezes: Stanisław Jasiński. Sekretarz: Kazimierz Rendecki.

— **WYKŁAD Z PRZEZROCZAMI W POLSKIEM TOW. KRAJOZNAWCZEM.** — Dziś w czwartek 22 marca wygłosi w auli sem. naucz. kpt. Proskurnicki wykład z przezroczami o Lwowie i okolicy. Początek o 7.30 wieczorem. Wstęp dla członków Tow. Kraj. i młodzieży 10 gr., dla gości 20 gr.

— **KURS ROLNICZY W ŚWIETLICY ŻOŁNIERSKIEJ imienia Marszałka Piłsudskiego.** W piątek, dn. 23 marca br., o godz. 4 popoł. w świeżo otwartej przez Polski Biały Krzyż świetlicy żołnierskiej w 66 p. p., odbędzie się otwarcie kursu rolniczego Polskiego Białego Krzyża. W kursie weźmie udział 40 frekwentantów z pośród żołnierzy 66 p. p. Przedmiotem nauki będą: uprawa roli, łąk i pastwisk; hodowla bydła, trzody chlewnej, drobiu i ryb; osadnictwo, pszczelarstwo, organizacje gospodarcze; przebudowa ustroju rolnego, serwituty, komazacja gruntów i pomoc kredytowa Państw. Banku Rolnego.

Wykłady prowadzić będą pp. inż. Juljan Kulczycki, Jan Wrotnowski, Stanisław Jasiński i in.

— **PIENIĄDZE NA WYSTAWĘ.** Na rzecz Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu ofiarowali w dalszym ciągu: Bank Związku Towarzystw Kupieckich subwencji 100 zł. i tytułem gwarancji 500 zł. Kupiec Wiktor Szulc subwencji 50 zł. i tytułem gwarancji 250 zł.

— **DWA MILJONY ZŁOTYCH DLA MIASTA.** Wszystkie średnie i mniejsze miasta całej Polski, znalazły ostatnio w Banku Gospodarstwa Krajowego nowe, niezmiernie ważne udogodnienie. Mianowicie Bank Gospodarstwa Krajowego, chcąc miastom naszym przyjść z wydatną pomocą finansową, wypuszcza w tych dniach dolarowe obligacje, ulokowane dobrze na rynkach zagranicznych.

Odnośnie do Grudziądza, to miasto nasze otrzyma równo 220 tysięcy dolarów, czyli prawie 2 miljony złotych. W pożyczce tej mieście się będą wszystkie dotychczasowe pożyczki, uzyskane przez miasto w Banku Gospodarstwa Krajowego. Z pieniędzy tych przebuduje się ratusz, wybuduje nowe domy, ulice itd. Byle tylko miasto dostało te pieniądze jaknajprędzej.

— **Z POMORSKIEJ IZBY SKARBOWEJ.** W przyszłym tygodniu wyjeżdża do Warszawy na zjazd naczelników wydziału IV akcyz i monopoli państwowych poszczególnych Izb Skarbowych, p. Stefan Kossjor, naczelnik takiego wydziału w Pomorskiej Izbie Skarbowej.

Zjazd poświęcony będzie m. in. omówieniu kwestji rabatu dla hurtowników i detalistów w sprzedaży soli.

— **SEKCJA TENNISOWA OLIMPJI NA WŁASNYCH KORTACH.** Sekcja tennisowa Olimpji po rocznej tułaczce na cudzych i często nieodpowiednich kortach, postanowiła rozpocząć starania, by mieć własne korty. Mimo, że Towarzystwo jest w długach, a spłata tych postępuje powoli (dłużnikami są przeważnie członkowie Tow.), zarząd postanowił ograniczyć wydatki innych sekcyj, oraz zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę, by

sekcja tennisowa już nowy sezon mogła rozpocząć na swych wzorowo urządzonych kortach tennisowych. Już od kilku dni na boisku Olimpji praca wre nad budową kortów, które ukończone będą w drugiej połowie kwietnia i oddane do użytku członków sekcji.

K[illegible] budowy, acz ogromne, bo siągają sumy 3[illegible] złotych, nie zraziły zarządu, a korty własne [illegible]tko zaspokoją potrzeby sekcji, ale przyczynią się do rozwoju, tego pięknego sportu, który w Grudziądzu był mało znany.

— **PE-PE-GE POWIĘKSZA BIBLJOTEKĘ.** Dowiadujemy się, że dyrekcja fabryki „Pepege“, chcąc dać możność szerokiem masom swych robotników zapoznania się z dobrą książką, wyasygnowała kwotę 1400 zł celem powiększenia istniejącej już przy swej fabryce bibljoteki T. C. L. W końcu bieżącego tygodnia wspomniana bibljoteka zasilona zostanie o kilkaset książek, sprowadzonych ze składnicy sekretarjatu T. C. L.

Jest to rzeczywiście piękny czyn, charakteryzujący, że dyrekcja fabryki dba nietylko o stronę materjalną swych robotników, lecz również i o stronę moralną. Główną zasługę przypisać tu należy pp. dr. Dyszerowi, oraz Sobolewskiemu, którzy opiekują się bibljoteką T. C. L.

Przy fabrykach „Unia“ oraz „Herceld i Victorius“ istnieją również bibljoteki T.C.L., które prosperują dobrze, szerząc oświatę wśród robotników.

Tak więc spełnia się to, o czem marzył nasz nieśmiertelny wieszcz: „zbłądzi dobra książka do każdej chaty, pod każdą strzechę, wypierając ciemnotę i zło, to co jest obecnie najgorszym wrogiem polskiego społeczeństwa“.

— **WARSZAWA CHWALI NASZYCH KUPCÓW.** W ubiegły wtorek, w Izbie Skarbowej, pod przewodnictwem naczelnika wydziału IV akcyz i monopoli państwowych, p. Kossjora, odbyło się zebranie hurtowników tytuniowych, przydzielonych do tutejszego magazynu wyrobów tytuniowych. W zebraniu wzięli udział ponadto: delegat dyrekcji monopolu tytuniowego z Warszawy, kierownik grudziądzkiego magazynu wyrobów tytuniowych p. Wagner oraz imieniem Związku Towarzystw Kupieckich dr. Rzepecki.

Zebranie miało na celu omówienie z hurtownikami ich postulatów odnośnie gatunków, popraw(?) i sprzedaży wyrobów tytuniowych. Postulaty zebranych hurtowników ujęte zostały w rezolucję, którą przedłożono na ręce delegata dyrekcji monopolu tytuniowego.

Zaznaczyć należy, że delegat dyrekcji monopolu tytuniowego, który objeżdża i inne magazyny i odbywa konferencje z hurtownikami tytuniowymi w całym kraju, zdziwiony był poważnym przebiegiem obrad i niedrobnostkowem stawianiem postulatów, przyczem kilkakrotnie podnosił wysoki poziom zawodowy i społeczny kupiectwa pomorskiego branży tytuniowej.

— **FABRYKA ALBO ŚPICHLERZ.** Przy zbiegu ulic Brackiej i Rybackiej, obok Domu Ludowego „Flora“, znajduje się około 12 000 metrów kwadr. wolnego, niezabudowanego terenu, który magistrat sprzedaje w drodze konkursu i pod tym warunkiem, że nabywca wybuduje tam fabrykę albo śpichlerz. Odpowiednie oferty należy składać do dnia 24 marca (sobota) br. w wydziale VI.

— **DO CZŁONKÓW BRACTWA STRZELECKIEGO.** W poniedziałek dnia 19 marca br., zmarł śp. Leonard Rzoska, czynny członek naszego Towarzystwa i zasłużony działacz społeczny. Pogrzeb odbędzie się w piątek 23. 3. o godz. 8.30 rano z domu żałoby przy ul. Toruńskiej, do kościoła parafjalnego św. Mikołaja, a stamtąd po nabożeństwie żałobnem na cmentarz. Wzywa się wszystkich członków Bractwa Strzeleckiego, aby jaknajliczniej stawili się w dniu pogrzebu o godz. 8.15 u brata Karolewicza przy ul. Toruńskiej, celem oddania ostatniej, pośmiertnej przysługi ś. p. Zmarłemu a tem samem zamanifestowania swych uczuć braterskich. Komenda.

— **POLSKI BIAŁY KRZYŻ.** W piątek, dnia 23 bm. o godz. 6 wieczorem, w lokalu własnym Polsk. Biał. Krzyża, ul. Kuntersztyńska nr. 1 — (sztab dywizji), odbędzie się zebranie Sekcji propagandy. W poniedziałek zaś, dn. 26 bm. o godz. 4 popol. zebranie Sekcji świetlicowej, poczem o godz. 6 wieczorem, tego samego dnia, posiedzenie Wydziału wykonawczego P. B. K.

— **Na przednówku.** Widocznie zaczyna już być bieda z jedzeniem. Zapasy zimowe powoli wyczerpują się. A tak jeszcze daleko do żniw, a jeszcze dalej do zbierania jarzyn. Co to będzie na przyszłość jeśli już teraz skradziono p. Reinholdowi Kieperowi (Wenckiego 21) z piwnicy 3 ctr. kartofli. Poszkodowany oblicza stratę na 21 złotych. Sprawcę kradzieży narazie jeszcze nie wykryto.

— **ZWIĄZEK LEGJONISTÓW POLSKICH.** W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 8 wiecz. w sali zebrań hotelu Kellasa, przy ul. Wybickiego, odbędzie się zebranie grudziądzkiego Koła Związku Legjonów Polskich.

— **DO KOZY.** Ubiegłej doby powędrowały do kozy cztery osoby i to dwie za pijaństwo, jedna podejrzana o kradzież i jedna (prostytutka) chora wenerycznie. Pozatem spokój.

— **NIE PIOTROWSKI A PIÓRKOWSKI.** — Drugie miejsce w biegu na przełaj Olympji, jaki odbył się ubiegłej niedzieli, zajął Piórkowski z K. S. Wisła. W sprawozdaniu z biegu wydrukowano mylnie Piotrowski.

Świetlica żołn. Polskiego Białego Krzyża.

W ubiegły poniedziałek, z okazji imienin marszałka Piłsudskiego, Polski Biały Krzyż w Grudziądzu dokonał uroczystego otwarcia swej świetlicy żołnierskiej, imienia Marszałka Piłsudskiego. Po poświęceniu lokalu świetlicy i okolicznościowem przemówieniu ks. kapelana Federowicza, zabrał głos o Józefie Piłsudskim p. Stanisław Jasiński, podnosząc w przemówieniu swem dwa momenty, jakie najwięcej może charakteryzują dzisiejszego premjera i ministra spraw wojskowych; a to najpierw urok jaki roztacza marszałek Piłsudski na całe otoczenie swoje, urok, który tkwi przedewszystkiem w jego poczuciu narodowości, a potem genjalna myśl, która towarzyszy we wszystkich poczynaniach Marszałka na polu państwowo-twórczej pracy w Polsce. Genjusz narodu — to człowiek i w tem streszcza się ten, który prowadzi naród ku wielkiej i świetlanej przyszłości.

Uroczystość zakończyły piękne produkcje artystyczne, jak deklamacja, koncert, a zwłaszcza świetny chór podoficerski.

Wśród licznie zebranych osób i delegacji żołnierskich zauważyliśmy przewodniczącą Polskiego Białego Krzyża p. Jadwigę Rachmistrukową, generała Rachmistruka, prezydenta Włodka, starostę Czarlińskiego, prezesa Grobelnego, przedstawicieli „Strzelca“, „Sokoła“, „Powstańców i Wojaków“, przedstawicieli Wydziału powiatowego, pułkowników: Kieszkowskiego, Jarnuszkiewicza, Hulewicza, Warazyna, Nowaka i innych.

Świetlica Polskiego Białego Krzyża w 66 pp., pierwsza na gruncie tutejszego garnizonu, jest dziełem konkretnem, zakrojonem na dużą miarę. Piękna sala wykładowa, ozdobiona licznemi rycinami z dziejów Polski, urządzona z artystycznym smakiem, stanie się środowiskiem oświaty żoł-

Przemówienie

pułkownika Czesława Jarnuszkiewicza o marszałku Piłsudskim.

w dniu 19 marca br.

w Teatrze Miejskim na uroczystym obchodzie imienin premjera Polski.

Obchodzimy dzisiaj dzień imienin człowieka, którego dzieje są tak splecione z dziejami Ojczyzny naszej w jej ostatniej walce o niepodległość — walce uwieńczonej powodzeniem, że stają się już własnością całego narodu. Te dzieje — historja jego życia — przewijają się przed naszemi oczami jak jakiś epos — jak legenda o bohaterze, który życie swoje poświęcił wyłącznie Ojczyźnie.

Powiadają, że przelana krew wydaje plon, że rodzi bohaterów. Zapewne Piłsudski zrodził się z krwi tych, co od stulecia kładli swe życie w ofierze dla szczytnych ideałów — dla Ojczyzny.

I kiedy zdawało się, że sztandar Niepodległości pod którym ginęli nasi przodkowie wypada ze stygnącej dłoni po to, aby więcej nie powstać — On ten sztandar chwyta i wskazuje nowym zastępom bojowników.

Józef Piłsudski urodził się 1867 roku na Litwie. Młodzieńcze lata spędza w domu rodziców, wchłaniając przekazane w poezji naszych wieszczów ideały. Podaje mu je ręka kochającej matki, jej zawdzięcza pierwsze gorące uczucia dla Ojczyzny.

Już po ukończeniu szkoły średniej i po rozpoczęciu studjów uniwersyteckich zostaje podejrzany o polityczne przestępstwo i zesłany administracyjnie na pięć lat do Syberji. Odbywa więc i On tę drogę przodków, drogę męczeńską, która już niedługo przejdzie do legendy, a która kiedyś była udziałem wszystkich gorętszych patrjotów — długie etapy przez więzienia Rosji i Syberji i wreszcie dzika, pierwotna natura, gdzie człowiek jest rzadkością, a obszary nieprawdopodobne. Nie złamała go Syberja i więzienie i ledwo powrócił (1892) podejmuje na nowo podziemną pracę. W 1900 roku aresztowany i osadzony w X pawilonie cytadeli, z którego niema wyjścia, zaczyna udawać obłąkanie, aby uzyskać przeniesienie do szpitala. Potężnej woli trzeba było na to, aby konsekwentnie symulować objawy choroby. Kiedy już zwątpił o powodzeniu, przewożą go do szpitala, ale w Petersburgu, skąd przy pomocy lekarza 13 maja 1901 roku — ucieka. Po krótkim wypoczynku podejmuje pracę na nowo. Jedzie do Londynu. W 1904 roku wobec wojny rosyjsko-japońskiej, rzuca myśl przeszkodzenia mobilizacji. Jedzie do Japonji, aby uzyskać pomoc rządu. To mu się nie udaje. Powoli zaczyna w nim dojrzewać idea wystąpienia z bronią w ręku przeciw Rosji. Tworzy organizację bojową, która w ruchu rewolucyjnym lat 1905—07 odgrywa wielką rolę i wydaje takich bohaterów, jak Montwiłł, Obrzeja. Wreszcie tworzy Zw. Walki Czynnej, którego zadaniem jest sabotaż przyszłych oficerów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę potęgę militarną ówczesnych państw zaborczych, to pomysł tworzenia wojska własnego wydaje się jakąś utopją. Donkiszotenrją, spotyka się z uśmiechem politowania, z szyderstwem. Ale ten „romantyk co do planów, pozytywista co do środków“, w proroczem natchnieniu wie, że niedługo oręż będzie rozstrzygał o losach narodów — i ten oręż kuje. Wkłada w tę pracę całą duszę i łamie wszelkie trudności. I kiedy wybucha wojna światowa, oddaje Ojczyźnie zastęp wyszkolonych ofiarnych żołnierzy, tworzy Legjony.

Piłsudski wywodził się z tej plejady romantyków, którzy ruchem proroczym wskazywali narodowi drogę wśród nocy. Palą go kajdany niewoli — wstydem napełnia bierność i uległość rodaków. Zasłuchał się pewno w pieśni Derwida:

Słuchajcież wy! Gdy ognie zaczną buchać
Jeżeli harfy jęk przyleci zdala
Będziecież wy jak węże stać i słuchać!
Będziecież wy jak morska czekać fala
Aż ścichnie pieśń i krew ozięble znowu,
I znów staną się z was pełznące wężę?
Aż wrzucą was do mogilnego rowu,
Gdzie z zimnych jak wy serc się hańba lęże...
Już czas wam wstać! Już czas wam wstać:
Bić i kuć oręże!

Tylko zamiast jęku harfy posyła narodowi swemu, który śni o rycerskiej szpadzie szczęk wyhartowanego przez siebie miecza. I nie dopuszcza aby się z serc rodaków wylęgła hańba — porywa za sobą młodzież, porywa wreszcie znaczną część narodu. Sam ożywiony najszczytniejszym ideałem miłości Ojczyzny i honoru, czego dał dowód całem swem życiem, w którem trudno dopatrzeć się cienia myśli o sobie, jest sumieniem narodu, jest strażnikiem jego honoru i godności, jest jego wychowawcą. Nie waha się rozbić swoje dzieło — Legjony, kiedy widzi, że okupanci armji polskiej nie stworzą, posyła je do obozów jeńców, aby się zadosyć stało honorowi. W całej jego działalności patrjotycznej widać poszukiwanie siły w narodzie — szuka jej wytrwale i szuka wszędzie, nie zaślepia się w partjach, które jak wiemy, wyradzają się tak prędko.

A w życiu niepodległej Polski widać na każdym kroku troskę o to, aby państwo zmartwychwstałe uczynić silnem i naprawdę niezależnem — walczy z lokajstwem, walczy z korupcją i wychowuje wreszcie obywateli, dla których najwyższem prawem — dobro Rzeczypospolitej, a nie interes własny. I w imię tego najwyższego prawa — zespolił obecnie wszystkie stany. Dla nas żołnierzy jest On specjalnie drogim. Urzeczywistnił ideały naszych przodków i nasze — pozwolił nam walczyć i umierać pod własnym sztandarem, walczyć o wolność nietylko własnej ojczyzny, ale i sąsiadów — dał nam wreszcie zakosztować sławy w największem w dziejach Polski zwycięstwie.

Patrząc na całe Jego życie poświęcone walce nieugiętej i wytrwałej — zdawałoby się, że w sercu tego człowieka niema już naprawdę miejsca na żadne osobiste uczucia, na żadną — słabość. Pozwólcie Państwo, że jednak tę słabość odkryję przed wami — Piłsudski kocha tkliwie swe dwie córeczki. I kiedy ostatni raz widziałem się z nim, pełen był troski o zdrowie młodszej, której lekarze zalecili wyjazd na południe. Kiedy mówi o swych córkach widać wtedy całą delikatność uczuć i niemal kobiecą wnikliwość. Dziś, kiedy ze wszystkich stron Polski idą ku niemu gorące życzenia, i my przyłączmy się do nich. I życzymy Mu, aby w swych osobistych uczuciach nie doznał żadnych trosk — życzmy zdrowia dzieciom, które tak kocha, a Jemu — aby widział Ojczyznę — której poświęcił całe swe życie — wielką i potężną. Mamy wreszcie wodza — i tak jak nas prowadził w mrokach niewoli ku wolności, tak teraz w słońcu tej wolności niech nas prowadzi ku potędze!

nierskiej i będą w niej padać słowa nauki i mocne słowa ducha polskiego, żłobiąc w sercach żołnierskich trwałe łożyska patrjotyzmu i miłości kraju. Druga sala świetlicy tej, to sala rozrywek, urządzona pięknie i równie artystycznie, jak i sala wykładowa, zdobią ją obok gustownego, skromnego umeblowania liczne obrazy z dziejów Polski, czytelnia i bibljoteki, licząca narazie około 180 dzieł, kilkanaście pism codziennych i tygodniowych, nadto fortepian, dar p. Konstancji Piotrowskiej. W sali tej wśród innych rozrywek, znajdują się różne gry, jak szachy, domina, loteryjki itp.

Polskiemu Białemu Krzyżowi w Grudziądzu należy się nietylko uznanie, lecz i wdzięczność szczególna społeczeństwa polskiego, które w tak pojętej pracy, znajduje realizacje najistotniejszych swych postulatów. Szczęść Boże P. B. K. w dalszych jego poczynaniach, w szczególności w jego pracy konstrukcyjnej.

=o=

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Koło Drobnych Kupców.** Zebranie miesięczne odbędzie się dziś 22 marca o godz. 8-mej wieczór w hotelu „Pod złotym lwem".

(rt) **Komunikat Pomorskiego Tow. Opieki nad dziećmi (kolonje letnie)) Oddział w Grudziądzu** — przypomina, że walne zebranie P. T. O. D. odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 6-ej wiecz. w sali posiedzeń Rady miejskiej, Ratusz I. Zaproszenia rozesłane do wszystkich członków. Wszyscy interesujący się P. T. O. D. sympatycy będą mile widziani na zebraniu, na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

(rt) **Klub Sportowy Wisła.** Podaję wszystkim członkom do wiadomości, iż w piątek, dnia 23 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie na sali p. Derdowskiego, ul. Chełmińska. Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarazem przyjmuje się nowych członków. Zarząd.

(rt) **Pogadanka sekcji kolarskiej Tow. Sport. Olimpja** odbędzie się dzisiaj, dnia 22 marca br. o godz. 8-ej wieczorem w hotelu Centralnym. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

(rt) **Stowarzyszenie Kat. Młodziey Żeńskiej (Fara).** W piątek, dnia 23 bm. odbędzie się o godz. 8-ej wiecz. zebranie w szkole wydziałowej, na którem otwiera się Kółko misyjne. O liczny udział druhen uprasza Zarząd.

Samoloty sanitarne dla Pomorza.

Przedstawiciele władzy cywilnej i wojskowej na Pomorzu, a mianowicie p. wojewoda pomorski Młodzianowski i dowódca D.O.K. VIII p. generał Berbecki, występuja z projektem zakupienia dwuch samolotów sanitarnych dla województwa pomorskiego.

W tym celu, z ich inicjatywy, w poszczególnych miastach województwa pomorskiego powstaną komitety, których zadaniem będzie obmyślenie akcji i zbieranie odpowiednich funduszów na ten tak bardzo pożyteczny cel.

Podejmując myśl p. wojewody pomorskiego i dowódcy D.O.K. VIII p. generała Berbeckiego, zapraszam obywateli Grudziądza i sfery zainteresowane na czwartek, 22 bm.. o godzinie 18, do wielkiej sali Rady Miejskiej w Ratuszu 1, celem zastanowienia sie nad potrzebą zakupienia takich samolotów dla Pomorza, jakoteż celem poparcia władz wojewódzkich i wojskowych w ich szlachetnych zamierzeniach.

O pożytku samolotów sanitarnych w dzisiejszych czasach nie trzeba się chyba zbyt długo rozwodzić. Wie o nim bardzo dobrze zagranica, gdzie już mnóstwo tych sztucznych a nieocenionych ptaków spieszy nieść ulgę chorym i nieszczęśliwym, czy to przenosząc ich szybko z jednego miejsca na drugie, dla przeprowadzenia naglącej operacji, czy też sprowadzając momentalnie do ich łoża lekarza, który ma im życie uratować.

Rozumieją to i u nas władze sanitarne, naczelne cywilne i wojskowe, a i każdy przeciętny przedstawiciel społeczeństwa z łatwością ocenić może usługi tego nowoczesnego środka lokomocji. Oprócz szybkości transportowania, wielką rolę odgrywa tu wygoda dla chorego, który nie jest narażony na gwałtowne wstrząśnienia, jakim podlegać musi w czasie przewożenia go samochodem, dorożką czy wozem, po brukach w mieście albo wybojach dróg wiejskich. Weźmy np. taka chorobę — tak częstą w dzisiejszych czasach — jak zapalenie ślepej kiszki. Operacja natychmiastowa konieczna, wstrząśnienia niedopuszczalne, lekarza-operatora na miejscu niema, Wystarczy wówczas wezwać lekarza miejscowego, który po stwierdzeniu choroby zatelefonuje po samolot, którym chorego szybko i niezbyt drogo można przewieść do specjalisty lub na klinikę. W ten sposób w ciagu kilku godzin dokona się to, na co dziś niejednokrotnie potrzeba całych dni, zwłaszcza gdy zachodzi konieczność przewiezienia chorego na znaczną odległość. A w ileż to innych wypadkach, jak przy skomplikowanych porodach, w razie konieczności izolowania chorego w szpitalu epidemicznym celem uchronienia innych przed zakażeniem, przy nieszczęśliwych wypadkach w fabrykach lub na kolejach żelaznych itp. samolot taki odda nieocenione usługi.

Inicjatywę w tym kierunku podjęły już inne miejscowości w Polsce. Niechże i ziemia pomorska nie pozostaje w tyle, zwłaszcza, że i warunki miejscowe wobec większego uprzemysłowienia naszej dzielnicy i dość częstych nieczszęśliwych wypadków po fabrykach przemawiają za sprawieniem takich samolotów sanitarnych.

Dr. Lachowski, lekarz powiatowy.

Zamurowana żaba żyła przez 31 lat.

Pisma amerykańskie donoszą, że w miejscowości Eastland przy naprawie fundamentów budynku sądowego, który zbudowany został przed 31 latami, odkopano kamień węgielny wraz z aktem erekcyjnym. W schówku, w którym zamurowany był akt erekcyjny, znaleziono spłaszczoną żabę, zamurowaną tam przed 31 latami. Po wydobyciu jej stamtąd żaba zaczęła się ruszać i po kilku dniach powróciła całkowicie do życia. Dr. Hamlett prof. uniw. w Indiana zapatruje się sceptycznie na ten fenomen.

Podziękowanie.

Niniejszem składam podziękowanie **Towarzystwu Ubezpieczeń „EUROPA“ Sp. Akc. w Warszawie, ul. Królewska nr. 18** za szybkie zrealizowanie kapitału pośmiertnego w kwocie:

dol. amer. 2.000 (dwatysiące dol. amer.)

z polisy Nr. 6588, po zmarłym ś. p. **Pawle Bobbé'm w Bydgoszczy.**

Wypłata kapitału nastąpiła natychmiast po załatwieniu odpowiednich formalności.

Bydgoszcz, dnia 19. marca 1928 roku.

(—) Sylwester Bobbé.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Tomasz Roszkowski w Grudziądzu.

Posiedzenie Rady Miejskiej

w poniedziałek dnia 26. III. br. o godz. 20-tej.

Porządek obrad:

1) Uchwalenie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z B.G.K.
2) Powzięcie uchwały odnośnie do wniosku firmy Pe-Pe-Ge o zwolnienie z podatku komunalnego od fabrykatów wytwarzanych w nowopowstałych oddziałach fabrycznych na przeciąg dwóch lat, albo odpowiednie obniżenie ceny sprzedaży za grunt pod rozszerzenie fabryki.

Na posiedzenie zaprasza

Grudziądz, 21. III. 1928.

Przewodniczący Rady Miejskiej
(—) Szychowski.

Koniec działu obwieszczeń urzędowych.

Wydział Powiatowy w Nowemmieście nad Drwęcą ogłasza konkurs na stanowisko

lekarza-ordynatora

Lecznicy Powiatowej w Nowemmieście.

Kandydaci, reflektujący na powyższe stanowisko, możliwie specjaliści chirurdzy, winni przedłożyć następujące dokumenty w oryginałach lub urzędowo uwierzytelnionych odpisach:

1) Dowody wykształcenia,
2) Zezwolenie na prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej.
3) Dowód obywatelstwa polskiego,
4) Ewentualne świadectwo poprzedniej praktyki lekarskiej.
5) Własnoręcznie napisany życiorys.

Oferty nie odpowiadające tym warunkom, nie będą rozpatrywane. Termin składania oferty do dnia 15 kwietnia 1928 r.

Uposażenie według grupy VII. pragmatyki urzędników państwowych z 15% dodatkiem samorządowym.

Praktyka prywatna dozwolona. Lecznica jest nowoczesna i liczy 45 łóżek.

2483) Kierownik Starostwa
(—) A. Bederski.

Przymusowa licytacja.

W sobotę dnia 24. III. 1928 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem odbędzie się w Grudziądzu przy ul. Koszarowej nr. 4 w podwórzu sprzedaż

1 maszyny do palenia kawy

zajętej na pokrycie zaległości podatkowych.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych
2476) w Grudziądzu.

Do wykonania akordowo ram okiennych z dostarczonego materjału poszukuje kwatermistrzostwo Obozu Szkolnego Kawalerji

stolarzy

2526) z własnemi narzędziami.

Zgłoszenia w podanem kwatermistrzostwie, koszary Bolesł. Śmiałego przy ul. Chełmińskiej.

Potrzebny od zaraz

urzędnik III kat.

piszący biegle na maszynie.

Oferty przesłać do Komendy Garnizonu do dnia 5 kwietnia, załączając uwierzytelnione odpisy świadectw szkolnych i świadectw z odbytej praktyki oraz własnoręczny życiorys. (2471

(—) podp. nieczytelny.
Oficer Placu.

Korzystna okazja! Korzystna okazja!

Jadalnia

ciężka, dębowa, ciemna, bardzo mało używana, prawie jak nowa, składająca się z: bufetu, kredensu z lustrem, zegara stojącego, stołu do wyciągania na 24 osoby, 10 krzeselek wyściełanych i 2 foteli. — Oprócz tego różne inne meble oraz para kompletnej uprzęży korzystnie na sprzedaż.

Hala Mebli

Mickiewicza 26/27 w podwórzu I. piętro.

Sprzedaże

Rower wyścigowy
do sprzedania. Młyńska 9 w składzie. (2513

Gospodarstwo
42 morg., ziemia I kl., zabudowanie średnie, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, na sprzedaż, cena podł. ugody. Zgłosz.: Edward Iberlein Rogóźno Wieś, pow. Grudziądz. (2519

Powózka
kryta zaraz na sprzedaż. Hotel pod trzema królami Mickiewicza 26/27.

Około 3000 okrągłych
foremek do miodu
sprzeda Hellmut Zier, Nowa Wieś, powiat Grudziądz, telefon 499. (2473

Sypialnię dębową
tanio sprzeda Zakład stolarski. ul. Spichrzowa 22.

Do sprzedania
maszyna do pisania Royal i fuzja do polowania. Wiadomości w admin. Gońca Nadw. pod nr. 2545.

Pies
doberman (angielski) rasy bronzowej tanio na sprzedaż. Radzyńska 9. par. l.

Mieszkania

2-3 pokoji
z elektr. światłem i z wszelkiemi wygodami, poszuk. Płacę czynsz za rok z góry. Zgłoszenia do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 2547.

3—4 pokoje
z wygodami zaraz lub później poszukuję. Zgłoszen. do adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2529.

1—3 pok. mieszkania
poszukuję od zaraz. Płacę czynsz za rok z góry i ewentualny remont. Oferty do Admin. Gońca Nadwiśl. pod „Fem“.

Pokój umebl.
do wynajęcia. Droga Łąkowa 20. (2500

Poszukuję
od 1—3 pokoji z kuchnią płacę czynsz za rok z góry Oferty do Gońca Nadw pod nr. 2531.

Pokój
umeblowany, słoneczny, frontowy, dla inteligentnego pana od 1. IV. do wynajęcia. 3 Maja 39/40.

Poszukuję
5—6 pokoji z elektr. światłem i z wszelkimi wygodami. Płacę czynsz za rok z góry. Oferty do adm. Gońca Nadw. p. nr. 2548.

Odnajmę
czasowo dwa pokoje z kuchnią małżeństwu lub jednej osobie, w centrum miasta. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 2536.

Wolne posady

Czeladników
stolarskich i jednego robotnika do maszyn potrzebuje J. Lisiński, Plac 23 Stycznia nr 7.

Służącą
do wszystkiego poszukuję od zaraz Mjr. Borkowa. Koszary Jagiełły 1625/I d.

Potrzebna
służąca od zaraz. Radzyńska 9, parter lewo.

Mocny chłopiec
do posyłek może się zgłosić. Dąbrowski, stolarnia ul. Józefa Wybickiego 44.

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna od zaraz Rynek 6, II. p. wejście z bocznej uliczki. Od 4 do 6 tej.

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje od zaraz Józef Kamiński, Grudziądz, Lipowa 29.

Poszukuję
korepetytora, który by przygotował ucznia do 7 klas gimn humanistycznego na wsi. Wiadomość w adm. Gońca Nadw. pod nr. 2534.

Poszukuję
intel. wychowawczynię do starszych dzieci. Szydłowska Rynek 1/2.

Uczni malarskich
poszukuje Jan Piergalski, ulica Bracka 7. (2375

Pomocnika fryzjersk. i ucznia
poszukuję od zaraz (2499
A. Kamiński, Grudziądz, ulica Chełmińska 89.

Kucharka
z dobremi świadectwami, która już pracowała w hotelach i restauracjach, może się od zaraz zgłosić. Restauracja pod „Winną Altaną“, ulica Lipowa 35.

Poszukujemy

mieszkania 5 pokoi. i 3 pokoi.

Oferty skierować: (2442

Herzfeld i Victorius, Grudziądz.

W wtorek, dnia 20 marca r. b. o godzinie 6.30 rano zasnął w Bogu op[illegible]ony Sakramentami św. po długich cierpieniach mój drogi, [illegible]apomniany mąż, nasz najukochańszy i troskliwy ojciec, syn, teść, brat, szwagier i wujek

ś. p.

Leonard Rzoska

w 47 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Grudziądz, 21. marca 1928 r.
Toruńska 18.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 b. m. o godz. 8.30 z domu żałoby do kościoła farnego.

W wtorek, dnia 20 marca b. r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasz członek

ś. p.

Leonard Rzoska

W Zmarłym tracimy gorliwego współpracownika naszego Towarzystwa. O którym pamięć nigdy nie wygaśnie.

Tow. Restauratorów na Grudziądz i okolicę.

Grudziądz, dnia 21 marca 1928.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 marca o godz. 9tej rano z domu żałoby, ul. Toruńska nr. 18. O liczny udział prosi

Zarząd.

We wtorek, dnia 20 marca b. r. o godz. 7-ej rano zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Leonard Rzoska

w 47 roku życia.
W Zmarłym tracimy gorliwego członka i szczerego przyjaciela.

Bractwo Strzeleckie w Grudziądzu.

Eksportacja zwłok z domu żałoby Toruńska 18 do kościoła farnego w piątek o godz. 8.30 rano. Po nabożeństwie żałobnem odprowadzenie zwłok na miejsce spoczynku.

Matrymonjalne

Kawaler
lat 26, rolnik, posiadający 6000 zł. gotówki, średniego wzrostu, szatyn, pragnie zapoznać pannę lub młodą wdowę posiadającą gospodarstwo około 50 mórg. Łaskawe zgł. z fotografją proszę nadesłać do adm. Gońca Nadwiśl. p. nr 2518.

Różne

„OKAZJOPOL“
Rzezalniana 22.
Sprzeda za bezcen **sypialnie Kino wędrowne, maszyny do szycia,** szewckie, damskie, krawieckie, **rowery, meble pojedyńcze, obrazy, ubrania, gramofony. Teodolit uniwersalny, opalograf, sortownice do Kaszy** oraz wszelkie używane przedmioty. **Przyjdź i przekonaj się!** 1820

Dla poważnych reflektantów poszukuje się **majątków, kamienic, sklepów i mieszkań** wszelk. rodzaju. Biuro pośrednicze, A. Stawicki, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17. (2541

W. CZARNECKA
Pracownia karbowania, plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. (1578
Grudziądz, ul. Szewska 4,

Zaoszczędzicie baterji anodowej używając prądu świetlanego. Oferty do tego wykonuje Polska Neutrodyna, Mickiewicza 13.

Baczność na raty!
Już nadeszły na sezon wiosenny i letni:
Damskie: kostjumy i płaszcze rypsowe i gabardynowe.
Męskie: ubrania, palta gabardynowe i gumowe. (935
Dziecięce: ubranka.
Uprasza się o łaskawe zwiedzenie magazynu bez przymusu kupna.
„Odzież“
Grudziądz, ul. Toruńska 3

Unieważniam
wykaz wystawiony na nazwisko moje pod nr. 1401/II Magistrat. Waszewski Tomasz.

Kupna

Kupna
małego domu, wartości do 5 000 zł. poszuk. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2530.

Damski
i męski rower kupię Kalitzki, Plac 23 Stycznia 12 III.

Poszuk. posady

Absolwent
średniej szkoły handlowej z praktyką biurową poszukuje jakiejkolwiek posady. Znajomość buchalterji, korespondencji i pisania na maszynach. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Admin. „Gońca Nadwiśl.“ pod *„Absolwent“* (2353

Niewiasta
bez dzieci, lat 27. poszuk. posady do wszelkich prac domow. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 2543.

Dzierżawy

Dzierżawy
gospodarstwa od 40—80 mórg dobrej ziemi poszuk. L. Behrendt. Grudziądz. Droga Łąkowa 39. (2537

2 ubikacje
z wystawnemi oknami, na I i II piętrze, nadające się na biuro lub inne przedsiębiorstwo, od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia M. Łojewski, Toruńska 9.

Najkorzystniej ogłaszać się
w Gońcu Nadwiślańskim.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie: przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.: zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.
Redaktor naczelny: *Leon Sobociński, w Grudziądzu.* Redaktor odpowiedzialny: *Leon Doliński w Grudziądzu.* Nakładem: *Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie“ z o. o. w Grudziądzu.* — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rękopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.